Nr. 291. Dnia 21 października. Poniedziałek. Dnia 9 (21 października) 1889 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Dziś:	Urszuli Panny.	Wschód słońca o godzinie 6 minut 34.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 12 r.
Wtorek:	Korduli i Alfonsa.	Zachód „ „ 4 „ 55.	Zachód „ „ 4 „ 12. w.
Środa:	Jana Kapistrana.	Długość dnia godzin.... 10 „ 21.	Wysokość wody na Wiśle stóp 7 cali 0.
Czwartek:	Rafała Archanioła.	Ubyło „ „ 6 „ 22.	Dziś o godzinie 2-ej po południu ciepła 12 R.

Piątek:	Kryspina Męcz.
Sobota:	Ewarysta Męcz.
Niedziela:	Sabiny Męcz.
Poniedz:	Tadeusza Apostoła.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 126.—Telefon Administr. 114.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Daromiły, jutro Przybysława.

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki artystycznej. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Konkursa: Konkurs strzelniczy. (Strzelnica warszawska, Nowy Świat 43—od 2—5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś „Hamlet", jutro „Faust" (pierwszy występ gościnny primadonny panny Elizy Litta;—Rozmaitości: dziś „Oj młody, młody" i „Biały gwoździk", jutro „Mieszczanie na prowincji";—Nowy: dziś „Ali-Baba", jutro „Nitouche" (występ gościnny pani Adolfiny Zimajerowej). ($7^1/_2$ wieczorem.)

Teatrzyk „Féeries" na Długiej. (Przedstawienie o godz. $7^1/_2$ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, przed ołtarzem św. Antoniego Padewskiego i ku jego czci odprawiona zostanie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Ukończyły się w piątek konferencje ministerjalne w Wiedniu, prowadzone pod przewodnictwem hr. Kalnokyego lub samego cesarza. Oprócz trzech ministrów wspólnych i hr. Taafego, uczestniczyli w nich imieniem gabinetu węgierskiego ministrowie: Tisza, baron Orczy, hr. Szapary i Szilagyi. Półurzędowa *Budapester Correspondenz* potwierdza w całej osnowie informacje naszego korespondenta wiedeńskiego co do programu tych konferencyj. Kwestyj wojskowych *par excellence* nie poruszano: rozważano tylko i przedwstępnie załatwiono kwestję innej niż dotąd intytulacji armji węgierskiej, która będzie w przyszłości nosiła nazwę „cesarskiej i królewskiej", przez co odrębność prawna polityczna Węgier pełniej się uwydatni.

Zaradzono następnie wadliwemu ustrojowi dotychczasowego sądownictwa konsularnego; zauważono bowiem, że skutkiem przeoczenia konsulaty austrjackie za granicą wykonywają swą władzę sądowniczą wyłącznie wedle kodeksu przedlitawskiego, podczas gdy kodeks węgierski powinien być stosowany, ilekroć sprawę ma poddany węgierski. Poczyniono wreszcie kroki, celem odnowienia traktatu handlowego z Rumunją. Rząd rumuński obliczył się widocznie z ogromem szkód, jakie kraj ponosi skutkiem walki celnej z Austrją. W celu położenia kresu tej walce i tej szkodzie przybył do Wiednia przychylnie tam widziany minister spraw zewnętrznych z Bukaresztu, p. Lahowary, i odbył kilka konferencyj w tej mierze z hr. Kalnokym i szefem sekcji Szoegyenym.

Powszechną zwraca na siebie uwagę podjęta obecnie podróż cesarza Wilhelma na południe i południowy wschód Europy. Powiedzieć można bez przesady, że nie ma wielkiej międzynarodowej kwestji politycznej, któraby nie leżała na widnokręgu tej podróży. W Monza, kędy cesarstwo niemieccy używają wywczasu na łonie czarującej, italskiej natury, padło niejedno ważne słowo polityczne w rozmowach z Crispim, który stoi sprężyście przy boku swojego monarchy. Niebardzo wierzymy w to, aby cesarz Wilhelm nakłaniać miał króla greckiego do odwiedzenia z nim wspólnie sultana w Konstantynopolu; że jednak sprawa kreteńska będzie przedmiotem politycznej dyskusji w antraktach uroczystości weselnych na dworze ateńskim, o tem nieomal wątpić niepodobna. Najwybitniejszym wszakże politycznym momentem podróży jest wizyta cesarska w Konstantynopolu. Szereg długich pokoleń nie widział nad Bosforem monarchy wielkiego mocarstwa europejskiego; przejazd cesarzowej Eugenji w r. 1869-ym do Suezu przez Konstantynopol nie może tu być brany w rachubę. Sułtan umiał ocenić doniosłość tej grzeczności, która nawet nie liczy na odwet. Przyjęcie, jakie ma być zgotowane nad Bosforem dla cesarstwa niemieckich, przewyższy podobno pod względem barwnej okazałości wszystko, co dotąd w tym kierunku fantazja marszałków dworskich wymyśliła. Koszta będą ogromne: sułtan zapłaci je funtami tureckiemi z własnej szkatuły i—przystąpieniem do „ligi pokojowej" centralno-europejskiej.

Przed kilkoma dniami *XIX Siècle* wydrukował rozmowę z Leonem Sayem, któremu powszechnie wróżą wielką rolę w przyszłej izbie. Jeżeli sprawozdawca dziennika nie przekręcił formy i ducha oświadczeń Saya, natenczas sprawa koncentracji republikańskiej niewiele dobrego mogłaby spodziewać się po tym konserwatywnym „do ostatniego guzika" mężu stanu. Leon Say miał oświadczyć, iż za żadną cenę w sojusz z radykalistami nie wstąpi, lecz będzie usiłował nawiązać porozumienie z pojednawczemi żywiołami partji monarchicznej. Ideałem przeto Leona Saya zdaje się być rząd koalicyjny, złożony z republikanów i monarchistów, byle zachowawczy. *Temps* wykazuje doktrynerstwo takiego programu, „wprost niewykonalnego".

Mimo wszystkiego, zdaje się wszakże przygotowywać istotna organizacja centrum, złożonego z żywiołów prawicy i lewicy. Deputowany z departa-

ŻYWY ZASTAW.

OBRAZEK.

(Dalszy ciąg).

Właściciel fabryki od roku był wdowcem, nosił jeszcze białe sznurki przy klapach ubrania i miał jedną szesnastoletnią córkę, zostającą pod opieką poważnej bardzo damy, niemki. Raz tylko czy dwa rozmawiała panna Emilja z córką Kroteczka, gdy posłał ją z kluczykami na górę, dla wyjęcia z szafki mieszkania jakichś potrzebnych papierów. Panienka ta nie była brzydką, lecz nadzwyczaj bladą, w mowie i ruchach apatyczną, a przytem rozpieszczoną. Buchalterce ojca przypatrywała się w szczególniejszy sposób, z pewnem lekceważeniem, rozmawiając przytem z obecną starszą damą po angielsku. Niewiele to obeszło pannę Emilję, albowiem nie miała pretensji do narzucania się z usłużnością córce pryncypała i znała swoje skromne stanowisko w tym domu.

Upłynęło już trzy miesiące pobytu jej w kantorze i pomimo najusilniejszych starań nie mogła przełamać flegmatyczno-chłodnego postępowania pana Kroteczka i zdobyć choćby jednego słówka uznania. Zawsze ten sam, ze stalowem spojrzeniem, wytykający najmniejsze uchybienia, jakie dostrzegał w jej pracy. Surowość ta i chłód zaczęły drażnić panienkę, wiadomo bowiem, że kobiety wszystko zniosą, prócz obojętności, a bez pochlebstwa żyć nie mogą. Starała się tedy robić wszystko, aby te lody przełamać i pozwalała sobie pewnych niewinnych przymilań, połączonych z wdzięcznym uśmieszkiem, które tak lubią mężczyźni.

Czy skutkiem tego, czy też dla lepszej kontroli prowadzonych rachunków pan Kroteczek teraz częściej do pokoiku panny Emilji zaglądał i czasami odważył się poczęstować ją kupieckim dowcipem.

— Ej, panno Emiljo—mówił kasjer—niech pani się strzeże, bo nasz stary coś ma przeciw niej. Ja go znam od dawnych lat; on szuka czegoś, żeby się przyczepić i panny się pozbyć.

— Nie może być!—rzekła na to przerażona dziewczyna, dla której posada, przynosząca trzydzieści guldenów miesięcznie, była bardzo potrzebną.— Cóż ja mu zawiniłam, zdaje mi się, robię swoje z całą pilnością.

— Cóż to pani nie znasz intryg kobiecych? Coś słyszałem, że panna Olimpia, córka pryncypała, robi mu często docinki, że załadną buchalterkę trzyma w kantorze, a pani wie, że spuszczanie kropli wody na kamień z czasem swoje zrobi.

Zasmucona tedy poszła do domu, a tam czekało ją jeszcze większe zmartwienie. Mieszkała razem z matką, wdową po nauczycielu miejskim, utrzymującą się z szycia rękawiczek. Energiczna ta kobieta po śmierci męża, dotkniętego obłąkaniem umysłowem, cudem prawie wychowała dwoje dzieci. Emilka jej się udała, była to dziewczyna dobra, cicha i posłuszna, lecz młodszy od niej chłopiec wielki niecnota. W szkole uczyć się nie chciał, oddała go więc do handlu na praktykę, lecz i ztąd wydalono go po miesiącu za hardość i próżniactwo. Oddawała go potem do różnych terminów, do introligatora, ogrodnika, ślusarza, lecz zewsząd albo sam uciekał, albo go po paru tygodniach odprawiano.

I martwiła się, gniewała, karała, nawet wypędzała z domu, lecz wszystko to na nic się nie zdało. Gdy matka zamknęła mu swoje drzwi, tułał się po ulicach, sypiał gdzie w żydowskich szynkach, wysługiwał się za łyżkę strawy byle komu, a gdy już obdarł się i z głodu wynędzniał, wracał do tego domu, gdzie matka mieszkała i umieszczał na noc gdzieś pod schodami. Naturalnie stróż donosił o tem matce, a ta, jako zawsze matka, cóż miała robić — przyjmowała marnotrawnego syna, dawała jeść, oporządzała w co było można, szukając znów nowego zajęcia.

Chłopak nie miał żadnych złych skłonności; cudzego nic nie ruszył; jak chciał, potrafił być usłużnym, zręcznym i umiejącym zjednywać sympatję, tylko nie mógł długo zajmować się jedną robotą i być zależnym. Uroiło mu się, że powinien być artystą malarzem, do czego miał upodobanie i zdradzał pewien talent, rysując dość udatne wizerunki znajomych, ale na promowanie go w tym kierunku ani matka nie miała funduszów, ani on przygotowawczej nauki. Obecnie liczył szesnaście lat wieku i skończył trzecią klasę szkoły ludowej.

Nareszcie przed trzema miesiącami zdecydował się pójść na naukę do drukarni, gdzie go umieścił dawny przyjaciel ojca, starszy zecer. I zdawało się, że przecie trafił na swój fach, bo jakoś przez parę miesięcy chodził regularnie i nie narzekał. Matka i siostra dziękowały Panu Bogu za taką poprawę, zachęcając do wytrwałości.

Aż tu tego samego dnia wieczorem przychodzi ów przyjaciel, zecer, z fatalną wiadomością, że Jaś, posłany po odbiór pieniędzy do pewnego zakładu przez rządcę drukarni, dotąd nie powrócił.

— To nic, że nie powrócił—mówi—niech go kaci wezmą, kiedy mnie tak skompromitował; ale pieniądze odebrał, sześćdziesiąt dwa reńskie, bo śmy się już dowiedzieli. Rządca chciał zaraz dać znać do policji, ale ja uprosiłem do jutra i, myślę sobie, pójdę do pani, może tu jest, albo co. Policja go znajdzie, wsadzą do więzienia i na wieczne czasy wstyd i hańba dla uczciwego nazwiska.

Nowina ta jak ciężki młot spadła na biedne kobiety. Był nicponiem, to prawda, ale dotąd nie złodziej! Okropność... Jaś złodziej, Jaś w kryminale!...

Całą noc biedaczki nie zmrużyły oka, myśląc o tem nieszczęściu i nadsłuchując co chwila, czy czasem nie wróci. Ile razy kto zadzwonił w bramie, zrywała się matka, zapalała świecę, wychodziła do sieni i czekała.

— Jaś nie przyszedł.

(D. c. n.) **Albert Wilczyński.**

mentu Vienne, monarchista Soubeyran, dał inicjatywę do utworzenia grupy posłów, noszącej nazwę „republikańskiej prawicy", a liczącej dziś już 30 członków. Grupa ta uznaje rzeczpospolitą jako prawną formę rządu i oświadcza gotowość poparcia każdego zachowawczego gabinetu republikańskiego, który nie będzie poruszał kwestyj drażliwych, jak rozdział kościoła od państwa i t. d. Inny monarchista, hr. Greffulhe, podejmuje także gorliwe zabiegi około utworzenia grupy „sabińskiej", mającej stanowić łącznik pomiędzy rzymianami prawicy i sabinami lewicy. Leon Say rozporządza obecnie 60-ciu głosami, które zwiążą się w klub „lewego centrum"; rzucenie złotego mostu dla prawego centrum do połączenia się z bezpośrednimi sąsiadami nie powinnoby przedstawiać wielkich trudności. Grupa Leona Saya, wzmocniona przez zbiegów z prawicy wraz z 200 oportunistami, mogłaby przeto odegrać rolę decydującą w przyszłej izbie. Radykalistów możnaby wówczas na łup wydać własnym ich mrzonkom i chimerom.

Wykazy handlowe z dziewięciu miesięcy obecnego roku wystawy powszechnej w Paryżu w porównaniu z rokiem ubiegłym przedstawiają cyfry następujące:

Wywóz surowych płodów:

r. *1888*	*1889*
506,000,000	559,000,000

Wywóz wyrobów przemysłu:

1888	*1889*
1,302,000,000	1,311,000,000

Przywóz surowych płodów:

1888	*1889*
403,000,000	434,000,000

Przywóz wyrobów przemysłu:

1888	*1889*
1,479,000,000	1,518,000,000.

Od r. 1833-go nie było tak silnej cholery, jak obecnie szerząca się w Mezopotamji i Persji. Słynny dr. Proust oznajmił w paryskiej Akademji medycznej, co następuje: Cholera zaczęła się w sierpniu w Bagdadzie, ogarnęła Mohomara, Munayeb, porzecza Eufratu i Tygrysu, dosięgła Persji. W Bagdadzie śmiertelność wynosi od 200 do 400 osób dziennie. Rozszerzenie się epidemji od strony morza Śródziemnego i Czarnego jest nieprawdopodobne, od Trebizondy dzieli ją 45 dni, od Samsonu 46, od Aleksandrety 38. Niebezpieczeństwo grozi atoli od strony Persji przez morze Kaspijskie. Teheran oddalony jest od Bagdadu o dni 20; pielgrzymi roznoszą zarazę. Głównem ogniskiem cholery jest miasteczko Reszt, dwie godziny odległe od portu Enselli, codzienne ztamtąd stosunki z Astrachaniem i Baku. Epidemje w r. 1823, 1830 i 1846-ym wyszły z Resztu. Proust, wysłany tam w r. 1869-ym, wskazał środki obronne, które też zastosowano w r. 1870-ym w Tyflisie, w r. 1874-ym w Wiedniu, w r. 1885-ym w Rzymie, w r. 1879-ym zdołała Rosja zlokalizować epidemję w Wietlance; zapewne i teraz potrafi nie przepuścić jej do Europy.

Dziedzicem tronu portugalskiego, osieroconego przez zgon króla Ludwika, zaszły w d. 19-ym b. m., jest syn jego Karol, urodzony d. 28-go września 1863-go r., ożeniony w Lizbonie d. 22-go maja 1886-go r. z ks. Amalją, córką hrabiego Paryża, urodzoną d. 28 go września 1865-go r. Młode to małżeństwo posiada już synka, Ludwika Filipa, urodzonego d. 21-go marca 1887-go r.

Ze Lwowa donoszą pod d. 17-ym b. m.: Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu galicyjskiego poseł Merunowicz motywował swój wniosek, opiewający: 1) Sejm ustanawia „fundusz gospodarstwa krajowego" przez kraj uposażony, z którego mają być udzielane nagrody, zasiłki i pożyczki dla zachęty lub poparcia zbiorowych usiłowań, z cechą publicznej użyteczności, a mających na celu rozwój kultury krajowej. 2) „Fundusz gospodarstwa krajowego" będzie pozostawał pod zarządem wydziału krajowego. Wydział krajowy ustanowi zasady udzielania nagród, zasiłków i pożyczek z „funduszu gospodarstwa krajowego" i odpowiadający tym zasadom regulamin jego zarządu, a to po zasięgnięciu opinij krajowych towarzystw rolniczych i innych stowarzyszeń, poświęconych celom gospodarczym, tudzież grona nauczycieli, wchodzących w tenże zakres szkół fachowych. 3) Jako pierwszy zawiązek „funduszu gospodarstwa krajowego", sejm wstawi do budżetu krajowego na r. 1890 ty kwotę 10,000 złr. Wniosek ten przekazano komisji gospodarstwa krajowego.

Następnie uzasadniał p. Merunowicz drugi swój wniosek w sprawie stowarzyszeń kredytowych systemu Raiffeisena i wniósł, ażeby sejm, uznając pożyteczność tych stowarzyszeń, szczególniej w zastosowaniu do potrzeb ludności rolniczej, wyznaczył na popieranie usiłowań, zmierzających do szerzenia takich stowarzyszeń w Galicji, do rozporządzenia wydziału krajowego kwotę 1,000 złr. Wniosek ten przekazała izba także komisji gospodarstwa krajowego. *Br. Z.*

Na tropie.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

II.

Kraków 16-go października.

Od wiosny r. 1888-go skargi i zażalenia na zbrodnicze praktyki ajentów emigracyjnych w Oświęcimiu napływać zaczęły tak licznie do namiestnika, że ten wydał w maju do wszystkich starostw w Galicji oraz dyrekcyj policji w Krakowie i we Lwowie okólnik, wzywający do jaknajenergiczniejszego zajęcia się sprawą emigracji i wykrycia jej źródła. Wskutek okólnika tego policja krakowska, która oddawna posiadała w swych archiwach szczegóły i wiadomości o ajencjach oświęcimskich, zebrała cały swój materjał i wysłała z odpowiednim raportem do prezydjum namiestnictwa. Materjały te odnosiły się przeważnie do ajentów prywatnych, ściganych dotąd często, ale nie na drodze karnej, lecz jedynie za przekroczenie ustawy przemysłowej, t. j. nieprawne i niedozwolone wykonywanie przemysłu emigracyjnego bez zezwolenia władzy.

Doniesienia o łączących się z tą sprawą szalonych nadużyciach spowodowały namiestnictwo do rozpoczęcia jaknajściślejszego dochodzenia na miejscu.

Wskutek rozporządzenia namiestnika wysłała krakowska dyrekcja policji w d. 22-im czerwca 1888-go r. do Oświęcimia strażnika cywilno-policyjnego, Józefa Czajkowskiego, z instrukcją pisemną do starosty bialskiego, aby dopomógł mu w wykryciu i wyśledzeniu głównych ajentów. Pan starosta przyjął wysłannika bardzo chłodno i starał mu się wytłumaczyć, że nie zachodzi tu potrzeba śledzenia, gdyż koncesjonowana ajencja Hertza prowadzi swój interes wzorowo i w porządku, oraz że wszelkie przypuszczenia o nadużyciach są bezpodstawne.

Odpowiedni raport złożył Czajkowski swej władzy, otrzymał jednak polecenie zatrzymania się na miejscu i badania sprawy w dalszym ciągu.

Kilkodniowy pobyt Czajkowskiego w Oświęcimiu przyniósł plon nadspodziewanie obfity. Było to właśnie w chwilach, gdzie interes emigracyjny był w pełnym toku, w porze, gdy kilka razy codziennie przybywały z różnych stron do Oświęcimia transporta wychodźców. Czajkowski przez dni kilka był naocznym scen wszystkich świadkiem i złożył władzy swej wyczerpujący o nich raport.

Na zasadzie sprawozdania tego wytoczono przedwstępne dochodzenie, którego referat powierzony został jednemu z najzdolniejszych i najenergiczniejszych komisarzy krakowskiej policji, p. Władysławowi Swolkienowi. W kilka dni później wysłany został Czajkowski ponownie do Oświęcimia, tym razem z instrukcją najdokładniejszego zbadania szczegółów co do osób, związanych z całą sprawą. Szczegóły te zostały zebrane. Mimo największej jednak ostrożności, panowie z ajencji spostrzegli, że się coś święci. Czajkowski, stosownie do instrukcji zebrawszy już listę uczestników głównych i ich adresy, gdy charakter jego przestał być tajemnicą, odezwał się głośno, że jako ajent policyjny nie omieszka o nadużyciach, których był świadkiem, zdać władzy swej raportu. Wieść w tej chwili rozeszła się po Oświęcimiu i w godzinę później miał Czajkowski u siebie wizytę jednego z główniejszych ajentów, Barbera, który po przyjacielskiej rozmowie wcisnął mu w rękę złoty pierścień oraz kwotę 50 złr. z prośbą, aby ze spostrzeżeń swych nie czynił użytku.

Dary te tegoż dnia wysłał Czajkowski z raportem do Krakowa.

Dowody zebrane były już zupełnie wystarczającemi. Policja krakowska odesłała akta prokuratorowi w Wadowicach, p. Wincentemu Tarłowskiemu, i na ich zasadzie zarządzono wstępne śledztwo.

Celem skutecznego przeprowadzenia go, prokuratorja wadowicka, rozpatrzywszy sprawę, przyszła do przekonania, że wobec jej rozmiarów i doniosłości z jednej a konieczności działania w największej tajemnicy i z największym pośpiechem z drugiej strony, należy zażądać pomocy policji krakowskiej.

Dowody i fakta zebrane w przedwstępnem śledztwie zgromadziły tak obfity i tak obciążający materjał, że prokurator postanowił nie zwlekać dłużej, lecz odrazu przystąpić do rozbicia i zniszczenia całego mrowiska.

Postanowiono uwięzić najgłówniejszych hersztów organizacji, odbyć u wszystkich ajentów rewizje domowe, zabrać i skonfiskować cały znaleziony materjał dowodowy, znieść obie kancelarje i wziąć w depozyt sądowy do dalszego rozstrzygnięcia wszystkie znalezione w kasach pieniądze.

Dzień 14 ty lipca 1888-go r. przeznaczony był na dokonanie tej obławy, dzień sądu, płaczu i lamentu, na długie lata pamiętny mieszkańcom Oświęcimia i okolicy. *W.*

Wystawa pływająca.

Nie Mahomet do góry, ale góra do Mahometa—jeździliśmy dotąd na wystawy, obecnie wystawy same przyjeżdżać będą do nas.

Pozazdrościli Niemcy sukcesów Francji, wieża Eiffla zaimponowała im, postanowili zatem zadziwić świat i urządzić wielką, stałą, „pływającą" wystawę.

Wspaniały okręt olbrzymich rozmiarów obwozić będzie zatem po świecie doborowe okazy przemysłu i sztuki niemieckiej, w różnych portach morskich zatrzymując się na czas pewien. Pisma zaś niemieckie dziś już rozesłały program wielkiego przedsiębiorstwa.

W programie tym wyliczono 80 miast nadmorskich, do których co dwa lata zawijać ma statek z wystawą.

Okręt wystawowy będzie długi 570 st. (179 met.), szeroki 70 st. (22 met.), wysoki zaś 45 st. (14 met.). Aby łacniej ocenić rozmiary tego olbrzyma, program dodaje uwagę, jako największy z istniejących dziś statków pośpiesznych „The City of New-York" liczy długości 560 stóp, szerokości 63, wysokości 44 stóp.

„Cesarz Wilhelm II-gi", bo tak już naprzód ochrzczono okręt, płynąć ma z szybkością 15-tu węzłów; cztery maszyny i dwie śruby poruszać go będą.

Zbudowany z najlepszej stali niemieckiej z zachowaniem przy budowie wszelkich środków, zabezpieczających go od katastrof, prócz trwałości i praktyczności, odznaczać się będzie wytwornemi kształtami i pełnym zbytku urządzeniem wewnętrznem.

Wszystko się tam znajdzie: sypialnia, restauracja, cukiernia, czytelnia, salony dla dam, *fumoir'y*, wszystko oświetlone elektrycznością.

Co do samej wystawy, znajdzie ona pomieszczenie pod pokładem, w przestrzeni suchej, przewietrzanej, utrzymanej jednem słowem tak, aby nic ze złożonych w niej przedmiotów nie uległo zniszczeniu.

Okazy raz ustawione pozostaną na miejscach swoich i w czasie podróży, pakowanie zatem i rozpakowywanie przedmiotów wykluczone jest zupełnie. Maszyny wszelkiego rodzaju oczywiście znajdą się tu wraz z motorami, dla nich też najwięcej zostawiono miejsca.

Okazy wybrakowane lub zastąpione z biegiem czasu przez inne, świeższe pomysłem lub wykonaniem, składane będą w osobnej halli i tu sprzedawane.

Osobna dyrekcja, złożona z ludzi fachowych, obejmie ogólny kierunek wystawą.

Program podaje dalej rozkład halli wystawowej wraz z cenami rocznemi wynajmu, wzywając przytem o jaknajwcześniejsze zgłaszanie się wystawców.

Prócz okazów, „Cesarz Wilhelm II-gi" przyjmować będzie na pokład i przejezdnych, oczywiście w ograniczonej liczbie, pierwszeństwo dając osobom, któreby się w czasie podróży zajmować chciały i mogły różnemi sprawami samej wystawy.

Koszt założenia powyższego przedsiębiorstwa obliczono na 5 milj. marek, dwuletnie zaś utrzymanie wystawy na 3 milj. marek.

Biuro „niemieckiej wystawy pływającej" mieści się w Berlinie przy ulicy Cesarza Wilhelma pod nrem 1-ym.

Jak widzimy, przedsiębiorstwo całe już jest uregulowane i puszczone w ruch, nie pozostaje nam więc nic innego, jak czekać chwili, w której wystawa ku nam podpłynie, no i obejrzeć ją, boć zapewne będzie co oglądać. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Departament policji wydał okólnik wyjaśniający, iż studenci uniwersytetów, po otrzymaniu od uniwersytetu po skończeniu kursów biletu uwalniającego, mają prawo do zamieszkiwania w stolicach i miastach przez dwa lata, aby mieć możność zgłaszania się do komisji egzaminacyjnej dla złożenia egzaminów w tym przeciągu czasu. Z tego więc powodu władza policyjna wydaje za okazaniem biletu uwalniającego z uniwersytetu świadectwa na zamieszkanie w miastach uniwersyteckich przez dwa lata, licząc od daty wydania świadectwa uniwersyteckiego.

= *Now. wr.* donosi, iż ministerjum dóbr państwa wydało rozporządzenie, na mocy którego uczniowie szkół rolniczych po ukończeniu kursu teoretycznego obowiązani są jeszcze pozostawać w szkole 5 miesięcy, w ciągu których mają zajmować się robotami praktycznemi. Prócz tego istnieje projekt urządzania od 1890-go r. egzaminów publicznych w różnych punktach państwa, dokąd zbierać się będą uczniowie różnych szkół rolniczych.

= *Nowosti* dowiadują się, iż w departamencie akcyzowym powstał projekt zobowiązania fabrykantów, aby na opakowaniu wyrobów tytuniowych oznaczali czas (rok, miesiąc i dzień) wypuszczenia wzmiankowanych wyrobów na rynki wewnętrzne. Przepis rzeczony ma na celu zapobiedz niektórym praktykowanym nadużyciom.

= Główny komitet Towarzystwa przemysłu i handlu powziął myśl urządzania corocznych wystaw przemysłowo-fabrycznych w Petersburgu i Moskwie.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż znów podniesiona została kwestja zamknięcia tych fabryk zapałek, które nie zaprowadzą u siebie nieszkodliwych sposobów fabrykacji.

= *Petersb. wied.* donoszą, iż w sferach rządowych podniesiona została kwestja, mająca zasadnicze znaczenie dla praktyki sądów pokoju. Chodzi mianowicie o rozstrzygnięcie, czy należy wzywać niestawiających się świadków za pośrednictwem ogłoszeń, czy też sprowadzać ich drogą administracyjną.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż w r. p. oczekiwane jest zwiększenie dochodów z akcyzy od spirytualjów o 5,189,300 rs. Ogólny dochód obliczony został na 251,703,580 rs.

= Warszawski okręgowy zarząd intendentury zawiadamia, iż przy dostawach owsa i jęczmienia wszelkie obrachunki dokonywane będą wyłącznie na wagę w pudach, funtach i zołotnikach, zamiast na miarę i wagę. Przytem owies i jęczmień ma być suchy i zawierać nie więcej nad 15% wody. Wagę czetwerti oznaczono: dla owsa na 5 pudów i 20 funtów, jęczmienia zaś na 7 pudów i 13 funtów. Owies, nie trzymający tej wagi, nie będzie wcale przyjmowany, jako też nie będzie dozwolone dosypywanie owsa dla wyrównania wagi czetwierti. Owies i jęczmień winien być czysty i nie może zawierać obcych przymieszek więcej na 3%. W tych 3% może się znajdować: a) zbożowych i innych ziarn i nasion, nieszkodliwych, nie więcej na 1½%; b) szkodliwych i nieszkodliwych, niezdatnych na paszę, ziarn i nasion, nie więcej nad 1%; c) pyłu, plew, łusek i słomy nie więcej nad 3/8% i d) piasku, ziemi, gliny i drobnych kamyków 1/8%. Przepisy te zaczną obowiązywać już przy dostawach przyszłorocznych. Owies winien być dostawiany w workach, mieszczących po 5½ pudów czystego ziarna bez worka. Przy uiszczaniu dostawcom pieniędzy za owies potrącać się będzie na dozorców po 10 kop. od każdego worka 5½-pudowego.

= *Kraj* donosi, że w projekcie nowej taryfy przewozowej dla kolei wiedeńskiej, przedstawionym do zatwierdzenia p. ministrowi skarbu, wprowadzone zostały tylko bardzo nieznaczne zmiany, zwłaszcza co do przewozu wyrobów fabrycznych.

= Na nadzwyczajnem zebraniu ogólnem akcjonarjuszów Towarzystwa kolei nadwiślańskiej, zapowiedzianem na dzień 11-ty listopada, roztrząsane być ma pomiędzy innemi przedstawienie dyrekcji co do przedsięwzięcia starań u rządu o udzielanie zaliczek na rachunek emerytury lub połowy składek przypadających z kasy emerytalnej ajentom kolei, opuszczającym służbę z powodu choroby lub nieszczęśliwych wypadków.

= Wydział gospodarczy kolei terespolskiej zostanie, jak wiadomo, z nowym rokiem skasowany. Część rachunkową czynności ma załatwiać wydział rachunkowy i buchalterji, czynności zaś kancelaryjne biuro naczelnika kancelarji. W tym tygodniu biuro naczelnika ruchu tejże kolei, mieszczące się naprzeciw budynku ekspedycji pośpiesznej towarów, przeniesione zostanie do lokalu, zajmowanego dotychczas przez naczelnika telegrafu. Wszystkie zaś biura zostaną w tych czasach przerobione i gruntownie odnowione.

= Wczoraj w uniwersytecie tutejszym p. Świałowski, inspektor fabryczny, i lekarz p. Ruppert, bronili rozpraw w celu otrzymania stopnia doktora medycyny. P. Świałowski, pełniąc od pięciu lat obowiązki inspektora fabrycznego, miał możność zbadać życie robotnika i poznać warunki hygjeniczne 1,500 fabryk, które szczegółowo zwiedził i opisał w pracy p. t. „Stan sanitarny robotnika fabrycznego w Królestwie Polskiem i w Małorosji". Drugiej rozprawy p. t. „O pochodzeniu marskości żółciowej wątroby", której bronił lekarz p. H. Ruppert, wysłuchali z zajęciem wielkiem tylko specjaliści. Obu doktorantom przyznane zostały stopnie doktora medycyny. Na rozprawach obecny był kurator okręgu naukowego, r. t. Apuchtin.

= Na przedstawienie tutejszej władzy edukacyjnej o zajęcie na potrzeby I-go żeńskiego gimnazjum (przy którem otwarty został pensjonat rządowy) części ogrodu, należącego do izby skarbowej, po odpowiedniem porozumieniu się ministerjów oświecenia i finansów, nadeszła przychylna decyzja, mocą której rzeczona część ogrodu nabyta zostanie z funduszów ministerjum oświecenia na ogród szkolny, z tym warunkiem, że w murze, odgradzającym ogród gimnazjalny od terytorjum izby skarbowej, na wypadek pożaru dla przejazdu straży urządzona będzie brama, oraz że wszelkie wydatki przy rozdzielaniu ogrodu poniesione będą z funduszów ministerjum oświecenia.

= Zarząd kas pożyczkowo-rzemieślniczych, nauczony kilkuletniem doświadczeniem, wprowadza nowy sposób egzekwowania należności od opieszałych dłużników. Nowe przepisy mają na celu zmusić dłużników pod surowym rygorem do regularnego wnoszenia rat. O każdą pożyczkę zalegającą obrońca wystąpi przed kratki sądowe i uzyska wyrok. Dłużnikowi i poręczycielom wolno będzie ułożyć się z kasą o spłacanie pożyczki ratami, jeżeli zaś danego zobowiązania nie dotrzymają, wówczas zarząd kasy wyrok doręczy komornikowi. O ile manipulacja ta okaże się praktyczną, czas pokaże; zdaje się jednak, że ożywi to znacznie wpływy rat, a tem samem umożebni zadośćczynienie w każdej chwili żądającym pożyczek.

= Ulica Świętojańska, po ukończeniu robót wodociągowych, została dla przejazdu otwarta, a z powodu rozpoczęcia tych robót zamknięto dziś ulice: Tlomackie od Rymarskiej do Bielańskiej i Kozią od Senatorskiej do rogu Trębackiej.

= Ogród botaniczny zamknięty już został do przyszłej wiosny.

= Dowiadujemy się, iż w naszem mieście ma być otwarty kantor stręczenia sług. Przedsiębiorca chce zagwarantować swoim klijentom, iż wszelkie straty, poniesione z przyczyny rekomendowanej sługi, kantor będzie zwracał.

= Wczoraj nowootworzony zakład freblowski p. Zofji z Papłońskich Roszkowskiej, przy ulicy Szkolnej, został w obecności zgromadzonych dzieci i ich rodziców poświęcony przez ks. kanonika Jagodzińskiego, długoletniego towarzysza pracy i przyjaciela ś. p. Jana Papłońskiego.

= Redaktor *Ogr. polsk.* i członek zarządu Towarzystwa ogrodniczego, p. Edmund Jankowski, powrócił ze swej wycieczki po Styrji i Włoszech, gdzie zwiedzał słynniejsze ogrody owocowe i plantacje nasion. Na jednem z najbliższych zebrań ogrodniczych p. Jankowski podzieli się z współczłonkami szeregiem wielu spostrzeżeń, jakie specjalista z takiej wycieczki mógł poczynić.

= Członek rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, p. Guillot, od wczoraj bawi w Warszawie, dziś zaś spodziewany tu jest p. Lysen.

= Prezes kolei fabryczno-łódzkiej i iwangrodzko-dąbrowskiej, p. J. G. Bloch, w dniu jutrzejszym powraca z Petersburga.

= Pogrzeb.

W dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po południu, liczny zastęp przedstawicieli świata artystycznego oraz przyjaciół odprowadził na cmentarz powązkowski zwłoki artysty-malarza, ś. p. Michała Benona Ferencowicza.

Na trumnie złożono wieniec z napisem: „dobremu koledze od kolegów", w chwili zaś składania trumny do grobu chór amatorski odśpiewał *Salve Regina*.

Zmarły uczynnością swoją i zaletami charakteru pozostawił dobrą pamięć wśród licznego zastępu kolegów rówienników.

= Z teatru i muzyki.

* Dobra nasza znajoma, panna Marja Giuri, wystąpiła wczoraj po raz pierwszy w teatrze Wielkim przy względnie zapełnionej sali w „Gizelli".

Ulubienicę Warszawy przyjęto oklaskami i koszem kwiatów.

Panna G. przytyła nieco, nic jednak na lekkości jednocześnie nie tracąc, szczególniej tej ostatniej przybyło jej nawet, to też dzielna tancerka „pizzicatem" z pierwszego aktu „Gizelli" poruszyła do głębi znawców sztuki baletniczej.

* W dzisiejszem przedstawieniu „Hamleta" rolę tytułową odtworzy p. Kotarbiński.

W nowej obsadzie figurują nadto pp.: Grzywiński (król) i Trapszo (aktor).

Dlaczego wielka rola królowej Gertrudy jest u nas zawsze lekceważona, nie rozumiemy.

* W teatrze Rozmaitości dzisiaj „Oj młody, młody" (z udziałem Żółkowskiego) i „Biały gwoździk", a w Nowym „Ali-Baba".

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro „Fausta" Gounoda.

W partji Małgorzaty da się słyszeć panna Eliza Litta, rozpoczynając gościnę na naszej scenie.

* Teatr Rozmaitości daje „Mieszczan na prowincji" Wiktora Sardou.

* W teatrze Nowym jutro „Nitouche" z panią Zimajerową w tytułowej roli.

* Od jutra rozpoczynają się w teatrze Rozmaitości próby pamięciowe z „Ciężkich czasów" Bałuckiego, które będą stanowiły najbliższą nowość repertuarową.

* Powstał projekt wprowadzenia na repertuar teatru Wielkiego tragedji „Cyd" Corneille'a.

* Dla występów Zimajerowej będą wznowione dwie operetki: „Nanon", w której po raz pierwszy usłyszymy artystkę, i „Zemsta nietoperza", w której Zimajerowa już oddawna zapracowała sobie na uznanie.

Wejdzie też na repertuar od kilku lat niegrana operetka Offenbacha p. t. „Lischen i Fritzchen".

Fryckiem po p. Kozieradzkim będzie p. Misiewicz.

* W teatrze Małym przy ulicy Daniłowiczowskiej od Nowego roku zostanie powiększona liczba garderób dla artystów przez wcielenie do teatru lokalu, znajdującego się nad sceną, a złożonego z trzech pokoi i kuchni.

* W Łodzi zapowiedziano już w ogłoszeniach, pomieszczonych w pismach miejscowych, koncert śpiewaczki wiedeńskiej, Pauliny Lucca.

Koncert odbędzie się w niedzielę, d. 27-go b. m.

= Przebudowa teatru Małego.

Roboty około gruntownych przekształceń w teatrze Małym znajdują się już na ukończeniu.

Scenę rozszerzono o dwa, a pogłębiono o trzy łokcie.

Garderoby z za kulis zostały usunięte.

W sali widzów podniesiono o pół łokcia, a w głębi o łokieć podłogę i zbudowano ją amfiteatralnie.

Sala będzie odnowioną.

Roboty tej podjął się p. Strzałecki.

Oświetlenie scena otrzyma z góry.

Jutro rozpocząć się mają roboty około zawieszenia nad sceną czterech łat gazowych, idących w poprzek sceny, w dwułokciowem oddaleniu.

W przedsionku (foyer) urządzają wentylację dla odprowadzania gorąca i dymu tytuniowego, który w antraktach dostawał się do sali widzów.

Roboty prowadzone są na rachunek dyrekcji teatrów.

Koszta wyniosą około rs. 3,000.

= Lwowska „Lutnia".

Przyjazd do Warszawy grona lwowskich „lutnistów", zapowiadany w b. m., ulega znowu odwłoce.

Śpiewacy odwiedzą nas zapewne dopiero w adwencie.

= Klub cytrzystów.

Grono członków tutejszej kolonji niemieckiej wnosi podanie do władzy o formalne zatwierdzenie stowarzyszenia cytrzystów.

Przy klubie ma być również zorganizowany chór śpiewacki.

Stowarzyszenie będzie stworzone na wzór istniejącego w Berlinie.

= Dla dzieci.

Dyrekcja teatrzyku *Féeries* w dniu wczorajszym wystąpiła z popołudniowem widowiskiem dla dzieci.

Wbrew brzmieniu afisza, iż „program będzie zupełnie nowy", uczęstowano licznie zgromadzonych małoletnich widzów produkcjami, wyjętemi z repertuaru przedstawień dla osób dorosłych.

Przedsiębiorca owych przedstawień powinienby się bardziej liczyć z obietnicami, jak niemniej i z doborem programu, przeznaczonego dla dziatwy.

= Poświęcenie kościoła.

Z Kielc donoszą nam o odbytem w dniu wczorajszym poświęceniu świeżo rozszerzonego kościoła św. Wojciecha na przedmieściu Borzęckiem.

Tłumy ludu oczekujące na uroczysty ten akt, którego dopełnił ks. Tomasz Kuliński, biskup djecezji kieleckiej, zapełniły starożytną świątynię, w której po odbytej konsekracji, o godz. 1-ej rozpoczęła się suma, celebrowana przez ks. prałata Brudzyńskiego.

W ceremonji i nabożeństwie, podczas którego słowo boże wygłosił ks. Tomalski, przyjmowało udział liczne duchowieństwo, oraz alumni seminarjum djecezjalnego w liczbie stu.

Kościół po gruntownem odnowieniu i rozszerzeniu przedstawia się bardzo wspaniale.

= Z resursy obywatelskiej.

Komitet naszej najstarszej klubowej instytucji, jaką jest resursa Obywatelska, uznał za konieczne urozmaicić zbliżający się sezon zimowy.

W tym celu mają być urządzane częste wieczorki rodzinne, które zainauguruje zabawa kwiatowa.

Dla obmyślenia środków, mających na celu danie większych rozrywek członkom oraz ich rodzinom, odbędzie się w środę zebranie wszystkich reprezentantów resursy.

Jednocześnie na ten dzień zwołana została sesja członków komitetu.

= W celach naukowych.

Znany podróżnik i naturalista, p. Sztolcman, wyjechał do Paryża dla połączenia się z towarzystwem, udającem się w celach naukowych na brzegi afrykańskie.

Podróż ta, odłożona jeszcze od wiosny r. b., zorganizowana została głównie w celu wzbogacenia zbiorów założonego niedawno w ogrodzie Frascati muzeum przyrodniczego.

= Przybór.

Od wczoraj rana rozpoczął się pod Warszawą dość szybki przybór Wisły.

Nad ranem notowano jeszcze tylko 2 stopy 11 cali; w południe wodomiar wskazywał już 4 stopy 2 cale, wieczorem stan wody dosięgnął 5 stóp.

Dzisiaj przybór trwa dalej; rano wysokość wody wynosiła 5 stóp 8 cali, o godzinie 11-ej przed południem już stóp 6 cali 10.

W górze Wisły woda jeszcze przybiera.

W Krakowie przybór ustał od ubiegłej soboty, lecz ponowny spodziewany jest wskutek deszczów w górach.

Pod Warszawą szerokie mielizny zniknęły.

Piana płynie korytem.

Na Bugu woda także przybiera.

= W przejeździe.

Zagraniczni cykliści coraz częściej odbywają dalsze wycieczki ku wschodowi Europy.

Wczoraj dwaj tacy sportsmani przejeżdżali przez Warszawę.

Są to pp. Wiktor Palczak i Antoni Kesler, zamieszkali w Peterhütte, pod Oleśnicą, na Szląsku pruskim.

Wytrwali cykliści wyruszyli z domu w d. 15-ym b. m.

Po krótkim wypoczynku w naszem mieście, udali się w dalszą drogę do Wilna, dla odwiedzenia znajomej rodziny.

Turyści szląscy zamierzają udać się następnie do Rygi, jeżeli tylko niepogoda nie stanie im na przeszkodzie.

W powrotnej drodze przyrzekli zatrzymać się dłużej w Warszawie i odwiedzić klub naszych cyklistów.

= Warszawianka cyrkówką.

Że warszawianki są zręczne do wszystkiego, to kwestji nie ulega, lecz żeby posiadały zdolności do tresury... koni, to dopiero stwierdziła panna Zdzisława D., występująca od dni kilku pod nazwą Zeo w cyrku francuskim Gaberela et Houck'a w Łodzi.

Panna Zeo, obdarzona niezwykłą urodą, wyprowadza konie tresowane z wolnej ręki i jest *„great attraction"* cyrku łódzkiego.

Panna Z. jest uczennicą jednego z właścicieli warszawskich ujeżdżalni i dyrektora cyrku Gaberela.

= Dziwna logika.

Wiadomo, jak włościanie nasi niechętnie rozstają się z każdym uciułanym groszem, zwłaszcza jeżeli im przyjdzie opłacić lekarza.

Otóż przed kilku tygodniami jeden z lekarzy tutejszych wezwany został do chorej żony kolonisty z Brudna.

Chłopek, narzekając na biedę, nie chciał dać lekarzowi żądanych 15 rs. (miała być i operacja) i ostatecznie honorarjum oznaczono na 5 rs., które kolonista, ciężko wzdychając, na stole drobną monetą wyliczył.

Operacja szczęśliwie się udała i lekarz zapomniał już o swojej pacjentce.

Tymczasem wczoraj na podwórze domu, w którym mieszka doktor, wjeżdża fura, napełniona gęsiami, kaczkami, indykami, faskami masła i koszem jaj.

Wszystkie te *solida*, wartujące w ogólnej sumie przeszło 25 rs., wdzieczna pacjentka razem z mężem przywiozła dla doktora.

Lekarz wzbraniał się przyjąć, lecz małżonkowie tak błagali, iż nie mógł im odmówić, a kiedy koloniście przypomniano, jak się targował o honorarjum, chłopek odrzekł:

— Pieniędzy to zawsze żal wydać, a o tę „gadzinę" i nabiał my tak bardzo nie stoimy...

= Kradzieże.

Z mieszkania Markusa Bema przy ulicy Śliskiej pod nrem 35-ym skradziono garderobę wartości 72 rs. — Ze stajni Franciszka Prusa przy ulicy Dzielnej pod nrem 46-ym skradziono uprząż angielską wartości 225 rs. — Zamieszkałej na Podwalu pod nrem 34-ym Zofji Sawickiej skradziono zegarek złoty wartości 150 rs.—Z niezamkniętego mieszkania Lewka Wieloburskiego przy ulicy Niskiej pod nrem 39-ym skradziono zegarek złoty i inne kosztowności, oraz 52 rs. Ogółem poszkodowany oblicza stratę na 268 rs.—Bawiącemu chwilowo w Warszawie Leopoldowi Młynarowiczowi w domu pod nr. 1-ym przy ulicy Koziej skradziono 100 rs. O kradzież poszlakowaną jest Fajga Borensztejnówna.—Ze składu skór Lewka Wassercuga przy ulicy Targowej nocy wczorajszej skradziono różnych skór na sumę 164 rs.

= Awanturnicy.

W szynku na Starem-Mieście pod nrem 3-im tapicer Florjan Skarzyński, zamieszkały pod nrem 1-ym przy ulicy Zakątnej, Zdzisław Siciński z pod nru 13-go przy ulicy Nowomiejskiej, wszczęli po pijanemu awanturę.

Połamali oni krzesła i stoły, powybijali szyby, tłukli szklanki i butelki, a markier, Izrael Mokotów, usiłujący przeszkodzić temu zniszczeniu, został mocno pobity.

= Upadnięcia.

W dniu wczorajszym podczas nabożeństwa w soborze katedralnym zachorował pułkownik Kast.

Wyszedłszy z soboru, spadł ze schodów i zranił się boleśnie w głowę.

W podwórzu domu pod nrem 28-ym przy ulicy Dobrej spadła z huśtawki Wiktorja Safianowska i poniosła dotkliwe obrażenia na całem ciele.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez ul. Wierzbową p. Pogosow, zamieszkały pod nr. 20-ym przy ulicy Marjensztadt, najechany został przez dorożkę nr. 975.

Pozostawione bez dozoru konie przy dorożce nr. 2182 rozbiegały się na ulicy Twardej, co spowodowało przewrócenie kilku przechodniów.

Furman, Andrzej Porebiniak, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

= Zbrodnicze napady.

Zamieszkały pod nrem 24-ym przy ulicy Wolskiej Mordka Kaleszcwski, działając z pobudek osobistej zemsty, zaczaił się na przechodzącego Hersza Frejmana i siekierą zranił go ciężko w głowę.

Frejmana, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do domu pod nr. 3 przy ulicy Młynarskiej.

Także pod wpływem zemsty na ulicy Smoczej, Mosiek Zimnowicz dwukrotnie zranił w głowę Abrahama Korczewskiego, zamieszkałego przy tej samej ulicy.

Pod nrem 68-ym przy ulicy Pięknej mała, sześcioletnia dziewczynka padła ofiarą zbrodniczej napaści Feliksa Meresińskiego.

Biedne dziecko z powodu znęcań, jakich się nad nią M. dopuścił, mocno się rozchorowała.

Sprawca tej zbrodni początkowo się ukrył, lecz zdołano go odszukać i aresztowano.

= Zamach samobójczy.

Nocy wczorajszej na peronie dworca kolei petersburskiej zdarzył się tragiczny wypadek.

W chwili uderzenia ostatniego dzwonka, oznajmiającego odejście pociągu osobowego, rozległ się wystrzał.

Jednocześnie ujrzano młodego człowieka, który upadł na ziemię.

Młodzieniec ten właśnie, jak sprawdzono, D. Karbowicz, strzelił do siebie z rewolweru większego kalibru.

Kula utkwiła w lewym boku tuż pod sercem.

Pośród służby stacyjnej i zebranej na dworcu publiczności wypadek ten wywołał przerażenie.

Rannego przeniesiono do sali pasażerskiej i udzielono doraźnej pomocy lekarskiej.

Po opatrzeniu rany, K. na noszach odesłano do szpitala praskiego.

Według opinji lekarzy, stan młodzieńca jest groźny.

Ranny początkowo miał zupełną przytomność, więc go pytano o powód rozpaczliwego zamachu, lecz odmówił wszelkich wyjaśnień.

NOTATNIK TERMINOWY.

— W dniu jutrzejszym, w wydziale administracyjnym magistratu odbędą się dwie licytacje: powtórna na 3-letnią dzierżawę miejsca na rogu alei Ujazdowskiej i placu Trzech krzyży pod budowę kiosku do sprzedaży wód gazowych, od zniżonej sumy dzierżawnej po 40 rs. 50 kop. rocznie i na pokrycie tekturą smołowcową dachów szop na targu bydła stepowego na Pradze od sumy kosztorysowej 899 rs. 92 kop.

— Jutro, o godz. 5-ej po południu, w gmachu Towarzystwa dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału ekonomiczno-administracyjnego.

— Jutro, o godz. 7-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa ogrodniczego odbędzie się posiedzenie komitetu opieki nad plantacjami warszawskiemi.

ZE ŚWIATA.

× **Kongres dentystów.** W obradach kongresu dentystów, który odbywał się w Paryżu, brali pomiędzy innymi udział dentyści: panna Homolicka z Wilna, p. Swiderski z Petersburga i p. Wojciech Malczanowski, lekarz-dentysta z Lublina. W obradach kongresu brali prócz tego udział: profesor uniwersytetu, dr. Cybulski, i dentysta Kasprowicz. Kongres trwał dni osiem. W dwu klinikach dentystycznych: „paryskiej" i „francuskiej", odbywały się odczyty, a prócz tego uczestnicy kongresu dokonywali operacyj przy zastosowaniu najnowszych środków. Za zręczne operacje otrzymali medale: panna Homolicka z Wilna, p. Swiderski z Petersburga i p. Malczanowski z Lublina.

× **W Meranie** aż do d. 13-go b. m. panowało niezmożne zimno i deszcze, tak dalece, że licznie bawiący tam na kuracji musieli w piecach kazać palić, a i winogrona tego roku wymarzły. Dopiero od kilku dni trwa piękna pogoda.

× **Docentem uniwersytetu** w Krakowie na katedrze historji i estetyki liturgji chrześcjańskiej mianowany został ks. Eustachy Skrochowski.

× **Z Wenecji** donoszą nam o zaślubinach panny Aleksandry Nowodworskiej, córki rzeczywistego radcy stanu Karola i Elżbiety małżonków Nowodworskich, z p. Władysławem Maszadro, synem Antoniego, naczelnika wydziału kolei warszawsko-wiedeńskiej. Obrzęd zaślubin odbył się w d. 10-ym b. m. w kościele św. Zacharjasza.

× **„Ona."** Pod powyższym oryginalnym tytułem pojawił się w Bostonie dziennik, przez kobietę założony. W redakcji, zecerni, drukarni dziennika tego pracują wyłącznie kobiety. W artykułach ani śladu mężczyzn. Wszystko poświęcone kobiecie, nawet ogłoszeń ślubnych „Ona" nie przyjmuje.

× **Amatorami knajpki** nielada są brukselczycy. W mieście, liczącem 97,047 ludności męskiej, co redukuje się do 64,698 osób starszych niż lat 15, istnieje 3,708 knajp.

× **James Prescott Joule,** słynny fizyk angielski, zmarł w Londynie d. 11-go b. m. w 71-ym roku życia. Joule od r. 1850-go mianowany był członkiem Towarzystwa królewskiego w Londynie.

× **Oryginalny zakład.** Landrat Martinius w Schwelm zakazał pochodu z pochodniami, którem miejscowe towarzystwo gimnastyczne obchodzić zamierzało 40-tą rocznicę założenia swego. Urzędnik twierdził, „że gimnastyka jest ruiną młodzieży" i trzeba było aż wdania się wyższej władzy, aby doprowadzić do odwołania oryginalnego zakazu.

× **Poczta gołębia.** Urządzane w celach wojskowych poczty gołębie, zdaje się, ulegną wkrótce przeistoczeniu, a to na zasadzie doświadczeń kapitana Malagoli, dyrektora włoskich poczt gołębich, któremu udało się doprowadzić gołębie do przebiegania tam i napowrót pewnej przestrzeni. Dotąd przypuszczano, że gołębie tam tylko powracają, gdzie się lęgną, a więc w jedną tylko stronę, Malagoli jednak pewną ilość ptaków tak wytresował, że przelatują one z Rzymu do Civitavecchia i z powrotem, odległość, wynoszącą w prostej linji 65 kilometrów. Środkiem, prowadzącym do tego rezultatu, jest głód. W obydwóch miejscowościach zbudowano podobne sobie gołębniki, aby gołębiom ułatwić ich rozpoznawanie. Następnie ptaki przeniesione zostały na dłuższy czas z Rzymu do Civitavecchia, gdzie żywiono je obficie, głodząc je za to w Rzymie. Operacja powyższa odbyła się przed lęgiem, gdy więc po zniesieniu jaj wypuszczono w Rzymie gołębie na wolność, ptaki leciały do Civitavecchia na żer, poczem do Rzymu powracały do gniazd. Ptaki odbywały drogę powyższą co dwa dni i tym sposobem zdołano pomiędzy dwoma wymienionemi miastami urządzić stałą pocztę gołębią. Rezultat to, który dotąd na taką odległość uważany był za niemożliwy.

× **Także gra.** Niekażdemu zapewne wiadomo, że w Indjach, prócz wielu innych, istnieje gra w deszcz. Jest to rodzaj zakładów, podobnych wyścigowym. Na zakłady te przeznaczony jest w Kalkucie osobny plac. Skoro tylko na niebie pojawi się chmura deszczowa, wnet gracze zalegają plac, często obsiadając nawet dachy domów, zkąd z zapartym oddechem spoglądają w górę. Sposób, w jaki rozstrzyganemi bywają zakłady, jest wielce prosty. Budynek klubu „deszczowego" zaopatrzony jest na dachu w zbiornik, pewną oznaczoną ilość wody obejmujący. Gdy rezerwoar ten wypełni się deszczówką, nadmiar wody spływa rurą do innego zbiornika na dół. Ilość wody, gromadzącej się w tym ostatnim zbiorniku, decyduje o zakładach. Wszystkie zakłady winny być do dnia następnego do godz. 10-ej rano załatwione, a jakkolwiek często o poważne sumy chodzi, wypłacane bywają jaknajregularniej.

× **W szkole.** *Profesor* (do jednego z uczniów):— Powiedz mi, jak się nazywał wódz wyprawy argonautów? *Uczeń* (milczy). *Profesor* (podpowiadając).—No, Ja... Ja... Ja... *Uczeń* (nagle).—Pan profesor!...

≅ W d. 10 października r. b., w kościele rzym.-kat. św. Piotra i Pawła w Moskwie, pobłogosławiony został związek małżeński przez wielebnego księdza dziekana Wróblewskiego, między panną Zuzanną **Woltanowską**, córką Romana, b. rewizora wyksuńskich zakładów górniczych i Emili z Blocków małżonków Woltanowskich, a panem Wacławem **Głowackim**, inżenierem-technologiem, synem nieżyjącego notarjusza.

Po skończonym obrzędzie religijnym liczne grono przyjaciół i życzliwych rodaków było serdecznie podejmowane z prawdziwie staropolską gościnnością w domu matki pana młodego, gdzie bawiono się i tańczono do samego rana.

Żyjcie szczęśliwie nadobna paro,
Nieznajcie łez, cierpień i zmartwienia.
Niech wasza miłość będzie drugą wiarą
I niech wam zawsze życie opromienia.

R.

1296

— *Sprostowanie.* We wczorajszym nrze *Kurjera* w doniesieniu o konsekracji kościoła św. Wojciecha, dokonanej w dniu wczorajszym, zamiast *w Kielcach*, mylnie wydrukowano w Radomiu.

— Za niestosowne i świadczące o braku poczucia honoru znalezienie się moje względem p. W. C. jako składam do uznania redakcji rs. trzynaście, jako karę w załatwieniu sporu dobrowolnie na siebie nałożoną.

A. S.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Franciszka Bogacka,

PANNA,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami zmarła w dniu 18-ym października 1889 r., przeżywszy lat 1[illegible]

W smutku pozostali rodzice zapzaszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu № 26 przy ulicy Ciepłej, w dniu 22-im b. m., to jest we wtorek, o godzinie **3-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —3576

† Ś. p. **Florentyna FISZER**, wdowa po obywatelu ziemskim, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w Złotnikach dnia 20-go października. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 22-go października w Warszawie, o godzinie **10-ej** rano w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które pogrążeni w smutku córka, zięć i wnuki zapraszają krewnych i znajomych. —3584

† Ś. p. **Julja z Krzyckich Kralczyńska**, po krótkich cierpieniach, zakończyła życie w dniu 20 października, przeżywszy lat 69. Stroskana rodzina zaprasza, krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Aleksandra d. 22 października, tj. we wtorek, o godzinie **10-ej** rano, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **3-ej i pół** po poł. na cmentarz powązkowski.—3583

† Ś. p. **JAN GŁUSKI**, urzędnik okręgu naukowego warszawskiego, zakończył życie dnia 19 października 1889 r. Pozostała żona i dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 22-im b. m., to jest we wtorek, o godz. **8 i pół** zrana, w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godz. **4** po poł.—3586

† **Ś. p. Antonina z Ponikowskich Skrzyńska**, wdowa, obywatelka ziemska, zasnęła w Bogu dnia 19 października r. b., w dobrach Sułkowice, przeżywszy lat 78. Wyprowadzenie zwłok nastąpi d. 22 b. m., o godzinie **2-ej** po południu, z Sułkowic, nabożeństwo zaś żałobne i pogrzeb w kościele parafjalnym w Sobikowie we środę, tj. d. 23 b. m. o godzinie **11-ej** przed południem, na który pozostała córka, synowie, synowa i wnuki zapraszają, krewnych przyjaciół i znajomych. —3580

† Ś. P.

Aleksandra z Garszyńskich
SWIĘTOSŁAWSKA,

po krótkiej chorobie, przeżywszy lat 20 zmarła dnia 15-go b. m., w Tupadłach gub. płockiej. Pogrążeni w smutku rodzice, mąż, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające dnia 22 października, to jest we wtorek, o godz. **10-ej i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, a następnie na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei wiedeńskiej na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —3574—

† Ś. P. 3304

MATYLDA z GRANZOWÓW HÖSICK,

żona księgarza, po długich i ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 20-go października, przeżywszy lat 41. Pozostali w nieutulonym żalu: mąż, syn i familja zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 22-go października, tj. we wtorek, o godzinie **4-ej** po południu z kaplicy ewangelickiej przy ul. Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

† W dniu 23-m b. m., o godzinie **10-ej** rano, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się żałobne nabożeństwo 1305

za spokój duszy ś. p.

hr. Józefa Zamoyskiego.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

(Otrzymane wczoraj.)

Petersburg 20-go października. (*Tel. Aj. p.*)— *Graždanin* donosi, że Wielki Książę Piotr Mikołajewicz, przebywszy dopiero co zapalenie płuc, udaje się wraz z Małżonką do Egiptu.

Petersburg 20-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Opublikowany został wyciąg ze sprawozdania kontrolera państwa o wykonaniu budżetu r. 1888-go. Dochody zwyczajne wyrażają się cyfrą rs. 898,531,000 przewyższając o 44 z górą miljonów zamierzenie budżetowe, wydatki zaś zwyczajne, czyniące rs. 840,419,000, wykazują zmniejszenie o rs. 13,413,000. Po pokryciu wszystkich wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych dochody z r. 1888-go dają przewyżkę w sumie rs. 34,171,000.

Petersburg 20-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Opublikowane zostało postanowienie synodu wprowadzenia nauki gospodarstwa wiejskiego w szkołach cerkiewno-nauczycielskich i kursach nauczycielskich zarządu duchownego.

Petersburg 20-go października. (*Tel. Aj. p.*)— Rada miejska petersburska wkrótce **zajmie się roz**trząsaniem środków zabezpieczenia taniego kredytu potrzebującej ludności stolicy i doprowadzeniem do porządku kas pożyczkowych prywatnych.

Wiedeń 20-go października. (*T. p. K. W.*)— Cesarz przybył wczoraj o godz. 11-ej min. 50 zrana do Meranu i zamieszkał w willi Trauttmansdorf, zajmowanej przez cesarzową Elżbietę.

Wiedeń 20-go października. (*T. p. K. W.*)— Cesarzowa Elżbieta odjeżdża w pierwszych dniach listopada do Korfu i zabawi tam dziesięć tygodni. Arcyksiężniczka Marja Walerja nie będzie jej towarzyszyła.

Zagrzeb 20-go października. (*T. pr. K. W.*)— Na wczorajszem posiedzeniu sejmu zagrzebskiego przewódzca opozycji Barcicz postawił wniosek wystosowania adresu do korony, upraszającego o przyłączenie Dalmacji do Chorwacji i Slawonji.

Berlin 20-go października. (*T. p. K. W.*) — Wczoraj zrana o godz. 9-ej nastąpił wyjazd do Aten cesarzowej Fryderykowej wraz z trzema córkami i księstwem Meiningen. Przed pałacem cesarskim, w ulicach i przed dworcem roiły się tłumy publiczności, która wydawała gorące okrzyki na cześć opuszczającej ojczyznę księżniczki Zofji. Cesarzowa była w żałobie, księżniczka-narzeczona w białej tualecie.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Podczas nieobecności hr. Herberta Bismarka, towarzyszącego cesarzowi w jego podróży na Wschód, czynności urzędu spraw zewnętrznyzh sprawuje tajny radca legacyjny, Holstein.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Silne wrażenie sprawiło tu złożenie mandatu poselskiego przez bar. Schorlemera z Alstu, od lat dwudziestu wybitnego przewódcy centrum katolickiego obok Windthorsta.

Berlin 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— *Post* zapewnia, że książę Bismark w d. 25 b. m. powraca do Berlina, pragnąc uczestniczyć w obradach parlamentu.

Poznań 20-go października. (*Tel. pryw. Kurj. War.*) — Jan Rymarkiewicz, dr. filozofji, długoletni profesor i inspektor gimnazjum św. Marji Magdaleny, wydawca używanych dawniej po szkołach „Wzorów prozy", autor licznych rozpraw gramatycznych i literackich, prezes Towarzystwa pomocy naukowej im. Karola Marcinkowskiego, zmarł przedwczoraj w wieku 79 lat.

Paryż 20-go października. (*Tel. K. W.*)— Rada ministrów, na przedstawienie ministra wojny, nakazała wykreślić bulanżystę Laisanta z kadrów armji terytorjalnej.

Bruksella 20-go października. (*T. p. K. W.*) — Na wczorajszem posiedzeniu „*Association libérale*" obydwaj przewódcy stronnictwa postępowego: Paweł Janson i Emil Féron, stwierdzili ostateczne przyjęcie do skutku zjednoczenia obu stronnictw liberalnych. Janson wyraził nadzieję, że wobec tego król nie zatwierdzi wstecznej reformy wyborczej.

Rzym 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Księstwo Aosty udali się do Lizbony.

Monza 20-go października (*T. p. K. W.*) — Pociąg cesarstwa niemieckich, złożony z jedenastu wagonów salonowych, stanął na dworcu tutejszym wczoraj o godzinie 9½ zrana. Oczekiwali nań król, królowa, wszyscy członkowie rodziny królewskiej, prezes ministrów Crispi, dygnitarze dworscy, jenerałowie i reprezentacja miasta. Przywitanie obu rodzin panujących było ostentacyjnie serdeczne. Crispiemu podał cesarz rękę i przemówił do niego kilka słów uprzejmych. Ludność, zgromadzona przed dworcem, wydawała okrzyki pełne zapału. W drodze do willi królewskiej stały szpalery bersaglierów. Odjazd cesarstwa do Aten nastąpi w poniedziałek, o godz. 1-ej z południa.

Lizbona 20-go października. (*T. p. K. W.*) — Król Karlos I zatwierdził dotychczasowy gabinet i wydał proklamację do narodu.

Jassy 20-go października. (*Tel. pryw. K. W.*)— Przyjęcie króla Karola, który przybył tu wczoraj z manewrów pod Bakau na trzydniowy pobyt, było niesłychanie gorące. Towarzyszą królowi następca tronu, książę Ferdynand Hohenzollern, prezes gabinetu, Katardziu; i minister wojny, jen. Manu. (Jassy były do niedawna siedliskiem opozycji; *przyp. red.*)

Bukareszt 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Ćwiczenia armji ukończone. Król wyraził swoje najwyższe zadowolenie zarówno z wybornej postawy wojska, jak z pełnego zapału przyjęcia przez ludność, jakiego wszędzie doznał.

Belgrad 20-go października. (*T. p. K. W.*)— Metropolita Michał odbył konferencję z ministrem spraw wewnętrznych, Tauszanowiczem, w sprawie nowej ustawy kościelnej, regulującej stosunek kościoła do władz państwowych. Jednym z pierwszych projektów ustawodawczych, jakie rząd wniesie do skupczyny, będzie nowy podział administracyjny kraju.

Belgrad 20-go października. (*T. pr. K. W.*)— Byli ministrowie gabinetów postępowych: Mijatowicz, Gudowicz, Pantelicz, Rakicz, Władan Dżordżewicz i Kujundzicz, poszli na emeryturę.

Belgrad 20 października. (*T. pr. K. W.*)—Wybrany wczoraj prezesem skupczyny, Pasicz, w przemowie wstępnej potępił w surowych wyrazach rządy króla Milana. Na wiceprezesów wybrano radykalistów Paję Wukowicza i Dymitra Katicza. Wybór tego ostatniego ma świadczyć, że w łonie stronnictwa radykalnego panuje zgoda.

Ateny 20-go października. (*Tel. pr. K. W.*) — Cesarza austrjackiego reprezentować będzie na uroczystościach weselnych poseł tutejszy, baron Kosjek.

(Otrzymane dziś.)

Ludwigsburg 21-go października. (*Tel. pr. K. W.*)—Gdy wczoraj ks. Wilhelm, następca tronu wirtemberskiego, udawał się w południe do kościoła, jakiś młody człowiek strzelił do powozu. Książę nie doznał szwanku. Zbrodniarz nazywa się Kleiber, pochodzi z Ulmu; zdaje się być cierpiącym na manję religijną. Oświadczył on w śledztwie, że Wirtembergja dawno już powinna mieć króla katolickiego.

Monza 21-go października. (*T. pr. K. W.*)— Cesarzowa Augusta Wiktorja była wczoraj cierpiącą; dziś już wróciła do zdrowia. Król Humbert i Crispi odprowadzają cesarstwa niemieckich do Genui.

Belgrad 21-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Wczoraj o godzinie jedenastej zrana nastąpiło uroczyste otwarcie skupczyny przez rejencję. Tłumy ludu otaczały od rana gmach parlamentu. Wojsko w świątecznych mundurach wyciągnęło szpaler. Dyplomacja zajeżdżała w galowych karetach. Pasicz jako prezes skupczyny i ministrowie powitali rejentów. Ristic odczytał, stojąc u stóp tronu, otoczony przez dwóch innych rejentów i ministrów, mowę tronową. Po ukończeniu jej ozwały się gorące okrzyki: *žiwio!* na cześć króla.

Sofja 21-go października. (*Tel. pr. K. W.*)— Książę Ferdynand powraca tutaj jutro. Prezesem sobranja zostanie Sławkow albo Petkow.

Berlin 21-go października g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*)
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 211.—)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 209.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 21-go października.

Waluty obce w średnim ruchu. Drugorzędny **Berlin** długoterminowy oddawano po 47.40. **Berlinem** krótkim obracano po 47.50, 47.47½, 47.45 i 47.40, przeważnie jednak po 47.50, 47.47½ i 47.45, żądając 47.70. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.32½. **Londyn** krótki kupowano po 9.59½ i 9.59, przy zaofiarowaniu po 9.61½. **Paryż** krótki chciano zbyć po 38.60, spreedawano po 38.42½ i 38.40. **Wiedeń** krótki kupowano po 81.20, przy chęci otrzymania 81.45.

Sprzedano dziś kilka tysięcy akcyj kolei terespolskiej po 152, przy żądaniu 153, banku handlowego w Warszawie po 322, przy zaofiarowaniu po 325, akcje warsz. banku dyskontowego oddanoby po 303, a akcje przędz. bawełny Zawiercie po 272, przy poszukiwaniu po 268.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujęce. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.41[8], garniec 2.74. Dowozy duże, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spirytusu 10.50.

— Dr ***Juljan Witkowski*** powrócił do Warszawy, Krakowskie-Przedmieście nr 6. 3557

— Dr med. ***St. Kondratowicz*** powrócił. Marszałkowska 119. 3566

— Dr ***J. Szenhak*** Pańska 26 (Twarda 3) od 4—6. Choroby wewnętrzne. 3475

1295 Dr D. ***Landau*** powrócił z zagranicy i przyjmuje codziennie w swym ***Gabinecie Dentystycznym*** Krak.-Przedmieście. nr. 71 od 10—6.

Dentysta Wlad. Zieliński, po zwiedzeniu klinik i zakładów naukowych w Paryżu, powrócił. ***Senatorska nr 4,*** róg Miodowej. 3528

3313. ***Najlepsza Pralnia Bielizny*** po 10 latach istnienia przeniesiona z Kruczej na ***Marszałkowską nr. 76,*** róg Hożej. Ceny niskie.

— ***Józef Łabuński,*** adwokat przysięgły, powrócił. Bracka 6. 3568

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newraljach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym, Oboźna 5. (3)

— Adw. przysięgły ***Jan Finkelhaus,*** powrócił do Warszawy, 10 Hr Kotzebue. 3550

Grands Vins de Champagne

Ruinart Pére & Fils

dom egzystujący w Rheims od r. 1729 ***Sillery Supérieur Extra Dry.***

Dostać można we wszystkich pierwszorzędnych tutejszych handlach win, jako to: u Ant. Stępkowskiego, Wł. Millera, „Caves du Grand Hotel de l'Europe", Simona i Steckiego, Ign. Lijewskiego i S-ki i w restauracjach głównych Hoteli. 3540

— ***NAJTANIEJ sprzedaje trumny, żałoby,*** załatwia ***pogrzeby, ekshumacje, przewożenie zwłok,*** Zakład pogrzebowy ***J. Pelczyńskiego,*** Nowy-Świat 50. 3226

— ***Agent Warsz. Tow. Ubezp. od ognia L. W. Kusznir w Symferopolu*** (Krym), przyjmuje zlecenia ***na sprzedaż różnych wyrobów fabrycznych i innych, kupuje i wysyła z Krymu produkta miejscowe,*** stosownie do umowy. Listy adresować: Kontora L. W. Kusznira Symferopol, telegramy: Kuszniru Symferopol. 3530

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Hiszpanowi.* Pragnę cię widzieć bądź we wtorek naprzeciw mego domu o godzinie 12-ej w poł.

— *Słowiczkowi.* Odebrałem obydwa, na pierwszy odpowiedziałem w Kurjerze nie trzeba. Obawie tylko zawdzięczam kilka słów jałmużny tak bolesnej dla kochającego cię zawsze najdroższa *Orła.* 3735

Kalendarze Józefa Ungra na rok 1890.

KALENDARZ WARSZAWSKI ILUSTROWANY POPULARNO-NAUKOWY.

Wydany obecnie kalendarz na rok 1890, liczy 45 rok istnienia, mieści w sobie artykuły celniejszych w literaturze naszej pisarzy, dział informacyjny, taryfę domów podług nowej numeracji, przepisy pocztowe i telegraficzne. Nowy podział Warszawy na rewiry sądowe. **Cena kalendarza kop. 50.**

Dziennik

Cena egzemplarza ozdobnie oprawionego kop. 30.

KALENDARZ ŚCIENNY

Cena egzemplarza kop. 15.

DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.

Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli pod adresem wydawcy nadeszlą **rubla jednego** na powyższe **trzy** kalendarze, otrzymają takowe franco, jeżeli zaś nadeszlą należność na którykolwiek egzemplarz pojedyńczy, w takim razie uprasza się o dołączenie po kop. 10 do każdego egzemplarza na koszta przesyłki.

Nabywcy Kalendarza mają prawo do nabycia za rs. dwa w Warszawie, a rs. 2 kop. 50 na prowincji **czterech kopij dzieł sztuki.** Szczegółowe objaśnienia w Kalendarzu na papierze kolorowym. 1318

Adres: JÓZEF UNGER, Warszawa, Nowolipki 2406 (7 nowy), wprost Dzikiej

Księgarnia Nakładowa S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat 41, poleca następujące nowości:

Cztery pieśni Jana Galla, z illustracjami Czesława Jankowskiego, rs. 1.

Rodziewiczówna Marja. *Kwiat lotosu* powieść, (str. 320), rs. 1 kop. 20.

Dygasiński Adolf. *Z zagona i bruku,* zbiór nowell, (str. 441), rs. 1 kop. 50.

Byron. Dwie tragiedje historyczne (*Dwaj Foskarowie—Marino Faliero*), po raz pierwszy na język polski przełożone przez Feliksa Jezierskiego, rs. 1.

Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom. Zlecenia z prowincji księgarnia uskutecznia nie tylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. 1734r

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. Centnerszwera w Warszawie, ulica Marszałkowska № 147, wyszły z druku i są do nabycia we wszystkich księgarniach:

Zagórski W. (Chochlik). 1. Ze studenckich czasów.—2. Iwaś.—3. Zero. rs. 1.

Sarnecki Z. Nowelle, rs. 1. 1353

Kudasiewicz A. „ kop. 75.

Secrétan. O prawach kobiet, cena k. 50.

W tejże księgarni jest na składzie głównym **Świat,** dwutygodnik illustrowany krakowski, cena prenumeracyjna kwartalna rs. 3.

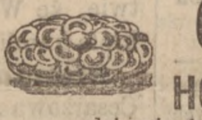
Do sprzedania

Folwark Gostków,

położony o 5 wiorst od stacji Czyżew dr. żel. warszawsko-petersburskiej, mający **przestrzeni włók 13 i pół,** będący w wysokiej kulturze, posiada wysiewu 2/3 pszenicy, a reszta żyta, z pięknemi zabudowaniami, wygodnym domem, ładnym ogrodem i parkiem, z kompletnemi inwentarzami, a może być z całem umeblowaniem i oranżerją. Bliższe objaśnienia pocztą przez st. Czyżew, albo na miejscu u właściciela Stefana Małowieskiego. 1357

Wierzba koszykarska

w kilku odmianach okorowana i surowa, jest do sprzedania w nowo zaprowadzonej plantacji w Żelechowie. Tamże poszukiwany jest koszykarz, któryby wyroby na miejscu stale prowadzić zechciał, do czego stosowne pomieszczenie dodanem mieć może.—Wiadomość bliższa do dnia 24 b. m. w godzinach rannych w Hotelu Europejskim № 2, gdzie próby tej wierzby widzieć można lub też na miejscu w zarządzie dóbr Żelechów. przez st. k. Nadwiślańskiej Sobolew. 1364



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże, nadchodzą do

Handlu Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9 1710r

BROWAR, DYSTYLARNIA i PROPINACJA

w osadzie fabrycznej około 6,000 ludności mającej, są do wydzierżawienia razem lub każde z osobna.—Browar ten z doskonałą do fabrykacji wodą, z obszernemi lodowniami i słodownią, oddawna istniejący i z dobroci piwa znany, razem z nowo urządzoną dystylarnią, w okolicy ludnej fabrycznej, w pobliżu kolei przy szosie położony, do wydzierżawienia z wszelkiemi zapasami, aparatami i naczyniami do fabryk tych należącemi.

Wiadomość bliższa do dnia 24-go b. m. w godzinach rannych w **Hotelu Europejskim pod № 2.** 1363

MAGAZYN MEBLI

nowych i używanych

ZAŁĘSKIEGO i S-ki

w Warszawie, Marszałkowska № 137

1. Posiada wielki wybór mebli wykwintnych i skromnych.
2. Przyjmuje zamówienia i urządza apartamenty podług rysunków.
3. Dział tapicersko-dekoracyjny, odpowiada wszelkim wymaganiom.
4. Kupuje, sprzedaje i wynajmuje mało używane. 2r

Ceny b. umiarkowane, ale stałe.

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich. — Wyrób pierwszorzędny. — Ceny nizkie, znaczny wybór.— Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 926R

NOWOŚCI SEZONOWE.

LOHSE'GO Peau d'Espagne, Extrait quadruple,

należące do słynnych w świecie specjalności.

LOHSE'GO Konwalje, LOHSE'GO Bouquet Messalina.

LOHSE'GO Lilije złote,

również ogólnie wsławione.

GUSTAW LOHSE, Berlin, 46 Jaegerstrasse,

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemiec.
Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niemiec. i Pruss.

Do nabycia w Warszawie, u pp. Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 1843R

14 48R

Najlepsze **NICI** do szycia

Newskiej Nicianej Manufaktury

w St.-PETERSBURGU,

GŁÓWNE SKŁADY

u EDWARDA HEIMAN,

w Warszawie, ulica Gęsia Nr 16—18,

w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 102.

Nagrodzona Medalem Złotym

na tegorocznej Wystawie Światowej

W PARYŻU

Fabryka Fortepianów i Pianin

J. KERNTOPF i SYN

w Warszawie, **ulica Miodowa Nr 12,**

wprost Sądu Okręgowego,

poleca w znakomitym wyborze najnowszej ulepszonej konstrukcji:

FORTEPIANY **gabinetowe, salonowe i koncertowe,** z całą ramą metalową, systemu amerykańskiego, z krzyżowanemi strunami i najlepszą mechaniką, w cenie **od rs. 600 do rs. 1,000.**

PIANINA **najnowszych systemów,** różnej wielkości, więcej i mniej ozdobne, w cenie **od rs. 400 do rs. 650,**

oraz

Wynajem Fortepianów i Pianin,

na warunkach najprzystępniejszych. 1715R

Najstarszy w Warszawie

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

J. KOSTKA I MULERT

(dawniej BAYERA).

Artystycznie wykonywa **Portrety, Gruppy, Kopje, Powiększenia** i t. d., tak na miejscu w Zakładzie jako też po za obrębem jego.

Ceny umiarkowane.

Krakowskie-Przedmieście Nr 40, 1722r

wprost Saskiego Placu, dom p. Lewentala.

Lekcyj Tańców

udzielam we własnem mieszkaniu, jakoteż prywatnie. Ulica **Królewska № 29.** 1372

K. MINAKOWSKI Art. bal. T. W.

Zastępstwa na Łódź

1371

Fabryk lub poważnych domów, poszukuje ajent energiczny i odpowiedzialny.—Oferty przyjmuje firma Makow, Warszawa, Solna 9.

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

„MERKURY"

nadeszły: 1824r

1) **Miód Lipiec** po kop. 25 za 1 funt.
2) **Powidła śliwkowe** po kop. 10 za 1 f.
3) **Śledzie Angielskie** po k. 2½ sztuka.

Wyprzedaż różnych Mebli

po Kaliszu, oraz jest kilka garniturów gotowych, czarnych i orzechowych, jakoteż przyjmuję wszelkie roboty tapicerskie po cenach najprzystępniejszych.—Senatorska № 22, róg Bielańskiej, w podwórzu, W. Pogodziński, dawniej Kalisz. 1225

Kostjumy, Okrycia i Kapelusze,

wykonywają się z całą elegancją.

FLORENTYNA H.

ulica **Szpitalna № 3.** 1370

W Dobrach Bożawola,

mila od stacji Grodzisk, poczta Błonie, do sprzedania **Tryki** Negretti i Rambouillet-negretti.—Tamże **Klacze** rassowe źrebne.—**Prosięta** Yorkshire.—**Drzewka owocowe**, mianowicie: jabłkowe, alejowe i iglaste.—Wszystko po cenach na wpół zniżonych. 1286

CZYTELNIA dla Kobiet

1224

przeniesiona z Krakowskiego-Przedmieścia na Nowy-Świat № 36, stale jest zaopatrywana w wyborowe nowości treści naukowej i beletrystycznej.—Pokój osobny do czytania pism perjodycznych. Wejście jednorazowe 5 kop.

W WILLANOWIE

jest do sprzedania

300 kóp zarybku Karpi Królewskich

tegorocznych.—Wiadomość w Biurze Administracji Dóbr w Willanowie. 1352

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

Plac Warecki № 2.

Filja I Leszno róg Przejazd № 2.

Od pożyczek **na zastaw** kosztowności pobiera **miesięcznie** procent wraz z przechowaniem:

od summ do rs. 100 po jeden i trzy czwarte od sta;
nad rs. 100 do rs. 117 po rs. 1 kop. 75 bez zmiany;
nad rs. 117 do rs. 500 po półtora;
nad rs. 500 do rs. 600 po rs. 7 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 600 do rs. 1,000 po jeden i jedna czwarta;
nad rs. 1,000 do rs. 1,080 po rs. 12 kop. 50 bez zmiany;
nad rs. 1,080 po jeden i jedna szósta od sta, czyli w stosunku 1308

14% rocznie.

GŁÓWNY SKŁAD Jarosławskiego Płótna

pod firmą

Moskiewski Magazyn,

Bielańska № 7, Hotel Krakowski.

Nadeszły świeże transporty:

Jarosławskich Płócien na koszule i prześcieradła, różnej szerokości.
Stołowa bielizna biała i kolorowa, na 6, 12, 18 i 24 osób, w najświeższych deseniach.
Ręczniki adamaszkowe, kąpielowe i kuchenne, białe i z kolorowemi brzegami.
Obrusy i Serwetki białe, kolorowe i kanwowe, różnej wielkości.
Madapolam, Kreton, Szyrtyng, Nansuk, Wiktorja, Kanifas, Pika, Demikoton, Satyna, Brylantyna znanej fabryki **„Sawy Morozowa Syn i Komp."**
Wyroby znanej fabryki **„J. Heinzel i Kunitzer,"** po cenach fabrycznych.
Pończochy i Skarpetki bawełniane i fil d'ecosse białe i kolorowe.

Wielki wybór na nadchodzący sezon:

Kołder sławuckich i pluszowych znanej fabryki **„Komichau et Komp."**
Pledy i bajowe Chustki, Kołdry watowe wełniane i atłasowe, (na obstalunek z monogramami).
Kaftaniki, Kalesony, Skarpetki i Pończochy wełniane, oraz z sosnowej wełny i systema profesora Jegera. 1791R

Cenniki na żądanie.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Października r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na gruntowną reperację budek policyjnych w Cyrkułach: Sobornym, Bielańskim, Powązkowskim, Łazienkowskim i Nowoświeckim, od summy anszlagowej rs. 959 kop. 40.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1777r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Października r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

na budowę barjer do przywiązywania koni, parkanów i innych robót w 5-ej Części Straży Ogniowej na Pradze, od summy anszlagowej rs. 500.

Warunki licytacyjne i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1796r

MASZYNY pończosznicze i materjały, przeniesione zostały z ulicy Marszałkowskiej Nr 152, na ulicę Królewską Nr 31. W. SCHMIDT.

1316

MAGASIN FRANÇAIS,

róg Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Trębackiej (gmach dawniej starej Poczty). 1773R

Wielki wybór różnego rodzaju gotowych jesiennych i zimowych ubiorów męzkich, jakoteż materjałów na obstalunki podług miary.—Ceny stałe.

Nauka i wychowanie.

Adres. Kaucjonowane biuro nauczycielskie: W. Max. Kotzebue 2, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 23153

Adres kaucjonowanego biura nauczycieli, guwernerów i bon Józefa Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59. 2813r

Angielskiego języka z konwersacją udziela rodowita angielka Elizabeth Wake, za upoważnieniem władzy. Marszałkowska 120—8, od godziny 3-ej. 23518

Biuro nauczycielskie Sotkiewiczowej, Zielony plac 13. Bona francuzka, niemki z kompletnym francuzkim, russkim i muzyką do umieszczenia. 23423

Buchhalterji wyucza gruntownie upoważniony przez okręg naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 23226

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji. Chmielewski, Bracka 5. 2749r

Konwersacyj udziela osoba znająca języki: francuzki i ruski, może przyjąć obowiązki lektorki. Tamka 46, m. 2, albo adresy w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. W. 2920r

Młoda konwersatorka języka francuzkiego, muzykalna, udziela lekcyj, korepetycyj, u siebie i na mieście. Czysta № 6, mieszk. 24, od 12—1½. 23489

Nauczyciel mogący przedstawić dobre świadectwa, potrzebny zaraz na wieś, dla przygotowania do gimnazjum dziewięcioletniego chłopczyka. Mazowiecka 6, m. 11. 23593

Nauczycielka gimnazistka, dyplomowana, poszukuje lekcyj, korepetycyj. Przysposabia do gimnazjum. Podwale 14—5. 21156

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 22987

Poszukuję lekcyj muzyki, języków nowożytnych z konwersacją. Chmielna 7, mieszkania 2. 23604

Student uniwersytetu poszukuje kondycji lub korepetycyj. Warecka № 15—1. 23419

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub innego zajęcia. Chmielna № 29, mieszkania 7. 2921r

Student poszukuje kondycyj na wyjazd. Księgarnia Kolińskiego, ul. Marszałkowska № 122. 23502

Udzielam lekcje muzyki i języka francuskiego u siebie i prywatnie. Złota 32, mieszkania 17, na dole w dziedzińcu. 23503

Wyszła z druku „Łatwa Metoda" jęz. angielskiego H. Bergera dla samouków. Skład główny w księgarni T. Paprockiego i S-ki, Nowy-Świat 41 i u autora, Chmielna 58, cena rs. 2. 2913r

Posady i prace.

Angielka z Londynu (francuski, niemiecki gruntownie). Miodowa 3, oficyna 25. 22017

Buchalterji podwójnej sposobem praktycznym wyucza znany specjalista Dawison Wspólna 40. 20901

Bona potrzebna do chłopczyka 6-letniego z językiem polskim i niemieckim. Nowolipie 14, m. 8. 23606

Kobieta w średnim wieku poszukuje miejsca do zarządu domu, do pilnowania dzieci lub towarzystwa, zaś młoda panienka do sklepu. Wiadomość: Zgoda № 11, mieszk. 7, od godz. 4—7-ej po poł. 2927r

Młodzieniec znający języki russki, polski, cokolwiek niemiecki oraz czynności kantorowe, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje **kantor Kurjera pod literami W. Ł. A.** 23412

Młoda osoba poszukuje miejsca sklepowej, kaucja 100 rs. Elektoralna 1, m. 18. 2943r

Młody człowiek lat 21, z czteroklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia od 2-ej po poł. do wieczora, może złożyć kilkaset rubli kaucji. Oferty proszę składać w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26, pod „Marceli." 2899r

Na bezzwłoczny wyjazd do Petersburga poszukują młodej panny do magazynu (z 3—5-letnią praktyką), dokładnie znającą sprzedaż wszelkich wędliniarskich wyrobów. Piśmiennie z nadesłaniem fotografji, świadectwa, warunków i adresu: Zakaznoje, St.-Petersburg, Oficerskaja 26, kwartiry 25, Młynarskomu. 23542

Osoba młoda życzy przyjąć miejsce u osoby pojedyńczej. Kiosk, Zielna. 2941r

Osoba uzdolniona w kroju, krawiecczyznie, poszukuje miejsca w domu prywatnym. Kiosk, Nalewki. 2940r

Osoba znająca krój, krawiecczyznę, poszukuje zajęcia. Wiadomość: kiosk, Plac Zielony. 2939r

Osoba młoda poszukuje zajęcia do pojedyńczej osoby. Tamka № 31, wiadomość u rządcy. 2942r

Osoba młoda, posiadająca kilkoletnie świadectwa, poszukuje miejsca do towarzystwa, zajęcia się gospodastwem lub dziećmi. Wiadomość: ul. Bednarska № 23, m. 7. 23424

Potrzebna jest bona polka z początkami nauki do małych dzieci na przychodnią, na całe dni, z utrzymaniem i pensją stosownie do umowy. Zgłaszać się między 4 a 6-tą po południu. Chmielna № 15 domu, mieszkania 3, pierwsze piętro. 23608

Potrzebne panny do krawatów podręczne i uczennice. Wiadomość: Nowolipie № 34, mieszkania 8. 23596

Potrzebna jest bona francuska rodowita, posiadająca cokolwiek język russki. Zgłosić się do kantoru w hotelu Saskim d. 22, 23, 24 b. m., do pani Skwarcowej. 23600

Panny maszynistki, podręczne, dziurkarki i do nauki potrzebne zaraz do pracowni bielizny. Orla 10, mieszk. 12. 23599

Potrzebny zaraz kucharz. Ulica Wiejska № 3, mieszk. 6. 23590

Potrzebne panny zdatne do staników i do nauki. Nowogrodzka 31 — 12, Nowakowska. 23585

Potrzebny jest chłopak do terminu 15 lub 16 lat mający, do fabryki fortepianów. Elektoralna № 6. 2929r

Panna poszukuje miejsca w domu prywatnym do szycia. Ulica Złota № 31, stróż wskaże. 23507

Potrzebna bona francuzka z dobremi świadectwami. Aleja Ujazdowska № 33, mieszkania 1. 23506

Potrzebny jest na wyjazd do Wilna czeladnik, mogący samodzielnie wyrabiać wszelkiego rodzaju wędliniarskie produkta. Zwracać się piśmiennie z nadesłaniem świadectwa i adresu: Zakaznoje, St.-Petersburg, Zagorodnyj Prospekt № 10, kwartiry 49, R. Statek. 23543

Potrzebne staniczarki kompletnie uzdolnione, podręczne i uczennice. Żurawia № 5. mieszk. 6. 23386

Potrzebna niemka znająca się na krawieczyznie. Bielańska 10, stróż wskaże. Można zastać od 5—7-ej. 23263

Potrzebne są panny do robót włóczkowych. Stare Miasto 21, mieszk. 17. 23417

Potrzebne panienki do robót włóczkowych. Orla 5, m. 19. 23451

Uzdolniona gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje miejsca zaraz. Ulica Piwna № 13, mieszk. № 25. 23418

Zaraz potrzebna jest panna uzdolniona do krawiecczysny. Zimna 3, mieszk. 31. 23422

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów, serwet, chodników: Kiltynowicz, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 2474r

Cebulki kwiatowe haarlemskie, j. t. hjacynty, tulipany i t. p. poleca H. Friedlender, Senatorska 32. 23411

Do sprzedania para koni bryczkowych, chomonta i kareta. Wiadomość: Nowolipki № 7. 23594

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych oraz duże czarne lustro z konsolą. Złota 26. 2945r

Do sprzedania pies ceter roczny za rs. 35. Wiadomość: Gęsia 30, stróż wskaże. 23559

Do sprzedania dwa konie. Krucza № 27, skład węgli. 23483

Do sprzedania siodło damskie z przyborami, mało używane. Jerozolimska 9, szwajcar wskaże. 23541

Do sprzedania stoliki, landszafty, kozeta, ekran, łóżeczko, wiele drobnych przedmiotów. Leszno 9, m. 19. 23464

Fortepian do grania na godziny, pianino mało używane za rs. 250 pozostawiono do sprzedania. Wiadomość. ulica Nowy-Świat 1, Hinz. 22373

Fortepian zagraniczny bardzo dobry wynajmę lub sprzedam. Zapiecek № 1, stróż wskaże. 23603

Fortepian do sprzedania. Jerozolimska № 8, u właściciela domu. 23611

Fortepian do sprzedania Prombergera prawie nowy. Hoża 6, mieszk. 4. 23056

Garnitur czarny, łóżka, szafy, biurko, toaleta, kredens, krzesła. Zielna 24. 23210

Garnitur mebli mahoniowych za rs. 45 do sprzedania. Nowy-Świat 34, fabryka fortepianów. 23372

Kredens mahoniowy i takiż garnitur mebli utrechtem kryty, do sprzedania. Ul. Włodzimierska № 1, mieszk. № 4. 23054

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Klozety pokojowe sprzedaje się po niskich cenach. Elektoralna 23, w 2-ej bramie. 23496

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo. Lustra, firanki, oleodruki, trema, lampy. Złota 3, róg Zgoda, czwarta brama od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 23602

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23035

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, otomana, bibljoteka, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 22854

Meble gustowne salonowe, buduarowe i fantazyjne, sypialnia i jadalnia dębowa w kompletnem urządzeniu oraz lustra i pojedyńcze sztuki meblowe. Cena przystępna. Plac Zielony № 18. nad cukiernią p. Sztengla, 1-sze piętro, mieszk. 2. 1933r

Meble za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biurko, otomana, szeslong. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 22000

Maszyna bardzo dobra do sprzedania. Marszałkowska 94, u krawca. 23446

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13, w bramie na dole. 23587

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy. toalety, szafy, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, obok Kopernika. 23586

Maszyny Singera 35 rs., Wilsona 15, sprzedaje Mechanik Kosiński, ulica Świętokrzyska 11. 21999

Masło litewskie solone i bez soli. Żurawia 24, m. 2. 23337

Nowy-Świat 37. Dla braku lokalu sprzedam dwu i czteroosobowe karety w bardzo dobrym stanie. Ostatnia zdatna do hotelu. Wybicie: sukno granatowe nowe. Powozy wynajmuję każdego czasu najtaniej. 23050

Palto damskie, suknia atłasowa z aksamitem i kostjum wioślarski tanio do sprzedania. Leszno 5, m. 11. 23556

Pianino amerykańskiego systemu, krzyżowe, do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 23373

Pianina najnowszego amerykańskiego systemu, krzyżowe i prostopadłe, z całą ramą metalową, z angielską mechaniką Isermana, po cenie przystępnej wynajmuje i sprzedaje z gwarancją kilkoletnią. Jan Dütz, Elektoralna № 6. 2859r

Pianina nowe krzyżowe, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowy-Świat № 66, wprost Świętokrzyskiej, A. Janiszewski. 21294

Różne meble, jako to szafy, kredensy, stoły krzesła dębowe, garnitury, otomany, umywalnie, gzymsy do okien, materace, są do sprzedania po cenie niskiej. Nowogrodzka № 1, stróż wskaże. 23124

Suknia koloru stalowego świeża, szlafrok granatowy wełniany i obłożenie z rakunów do sprzedania. Nowy-Świat № 72, mieszk. 13, stróż wskaże. 23444

Szafy dwie urzędowej roboty, gazometr mały sprzedam. Chmielna 9, stolarz. 23285

Szynel zimowy w bardzo dobrym stanie dla dorosłego ucznia szkoły realnej, jest do odstąpienia. Nowolipie 12, m. 19. 23433

Sprzedam dwa duże lustra, ramy złocone. Elektoralna 4, mieszk. 11. 23601

Szynel mało używany dla ucznia klasy 1-ej szkół prywatnych, tanio do sprzedania. Wiadomość: sklep spożywczy, Żurawia № 14. 23610

Stary obraz „Znalezienie Mojżesza" do sprzedania. Sklep Klemczyńskiego, Królewska № 37. 23609

Wyżły szczeniaki młode, ładne, niedrogo. Elektoralna 8, stróż wskaże. 23588

„Wanda", Erywańska № 16. Na sezon zimowy kaftaniki matinée, sukienki dziecinne, fartuchy i fartuszki, zacząwszy od najskromniejszych pensjonarskich i zwyczajnych aż do najstrojniejszych, przygotowuje i zamówienia przyjmuje. 2678r

Warszawskie Stowarzyszenie sprzedaży owoców, Chmielna 26, telefonu 102, poleca świeżo otrzymany jabłecznik, wyrobu br. Perkowskich, wyborowy, nader hygieniczny napój stołowy, zalecany przez lekarzy. Cena dużej butelki kop. 30. Tamże tanio wszelkie owoce na pudy i funty. 2146r

Z przyczyny pośpiesznego wyjazdu tanio szafy, komoda, łóżka, stoliczek damski, lampa wisząca, kandelabry, zegar. Jasna 7, na parterze, mieszk. 8. 23578

Zakład galwaniczny Lucjana Kardaszyńskiego, Czysta 8 w Warszawie, Czysta 8. Przyjmuje do odnawiania najbardziej zniszczone przedmioty, jako to: srebra, platery i bronzy, oraz srebrzy, złoci i nikluje tak sposobem galwanicznym, jakoteż i w ogniu. 23408

Interesa handl. i majątk.

Adres kantoru przewozowego Feliksa Mozyckiego i S-ka, Tłomackie 4. Załatwia, ekspedycje i przewozy na wszystkich kolejach. Opakowanie, przewóz mebli. Przeprowadzki na specjalnych wozach. Na składzie skrzynie i pudełka pocztowe. 2716r

Bez pośrednictwa. Poszukuję kupna majątku ziemskiego w gubernjach zachodnich, z dopłatą nie wyżej dziesięciu tysięcy rubli do długu bankowego. Wiadomość: Ostrołęka, gub. łomżyńska, poste-restante L. S. J. L. 23447

Dobrze urządzony sklep dystrybucyjno-mydlarski sprzedaje się w każdym czasie. Wiadomość: ulica Bednarska № 10, w kawiarni. 23406

Do sprzedania za rs. 9,000 nieruchomość przy ulicy Łuckiej, z placem łokci kwadr. 3,000, oficyną murowaną piętrową, dubeltową o 7-iu oknach, mieszkalną i z urządzeniem pod fabrykę kotlarską. Oferty pod lit. M. w kantorze Kurjera Warsz. 23230

Dom murowany piętrowy, narożny, z oficyną, piwnicami, komórkami, w najlepszym stanie i porządku będący, do sprzedania lub zamiany na mniejszą posiadłość z dopłatą sumy szacunkowej. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26. 2881r

Dystrybucja z materjałami piśmiennemi na pryncypalnej ulicy zaraz do odstąpienia. Cena przystępna. Wiadomość: Daniłowiczowska № 6, mieszk. 20. 23514

Do sprzedania sklep korzenny i mączny. Wiadomość: Złota № 39, w sklepie. 23413

Handel kolonjalno-spożywczy, dystrybucja, kantor pism, piwo opłaca komorne, z powodu śmierci właściciela do sprzedania. Żurawia 29. 23268

Jest do sprzedania dom drewniany, do niego ziemi przyległej 11,817 łokci kwadr. zdatny na fabrykę. Dochód roczny 1,100 rs., za cenę 7,500 rs. Wiadomość: ul. Dzielna № 25, mieszkania 5. 23403

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 30. 23450

Magle dobre do sprzedania. Punkt doskonały. Nowy-Świat 36. 23592

Ogród warzywny i owocowy mórg 10 na folwarku Kamionek lit. C., do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość: ulica Nowiniarska № 16, u administratora domu.—J. Wichorzewski. 23519

Potrzebne 4,000 rs. na dobrą hypotekę miejską. Wiadomość u adwokata przysięgłego Michała Zawadzkiego, Nowy-Świat № 4. 23484

Potrzebna jest wspólniczka do kawiarni z 50 rublami. Wspólna 20, kawiarnia. 23597

Poszukuje wspólnika posiadający przywilej otworzenia w Warszawie składu aptecznego i instytutu wód mineralnych. Hoża 16, m. 9, między 3—7-mą. 23595

Rubli 30,000, które mogą być podzielone, do ulokowania na pierwsze numera po Towarzystwie na domy. Wiadomość: Nowy-Świat 24, mieszk. 7, do 10-ej zrana i od 2—5-ej. 23469

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Wiadomość: Próżna № 8. 23368

Sklep mydlarski z różnemi towarami do sprzedania. Wiadomość: kiosk, Nowy-Świat róg Alei. 2919r

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Tamka № 47. 23591

Sprzedam tanio magiel mało używany, bez mieszkania. Hoża № 54. 23501

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Apartament, 8 pokojów dużych, z meblami lub bez, stajnią, wozownią, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 października. Stróż wskaże. Świętokrzyzka 18. 23405

Do wynajęcia z d. 1 stycznia 1890 r. 6 pokojów, dwie kuchnie, wodociąg i zlew, na parterze. Lokal ten może być rozdzielony na dwa lokale. Ul. Krakowskie-Przedmieście № 40. 2926r

Do wynajęcia 1 pokój z przedpokojem, na 3-m piętrze, od frontu, Przejazd № 9, m. 6. Widzieć można od 2-ej po połud. Może być umeblowane. 23245

Jest do wynajęcia mieszkanie elegancko umeblowane, z fortepianem, składające się z 8-u pokojów, przedpokoju i kuchni, w razie żądania może być stajnia i wozownia. Mazowiecka 1, m. 3. Wiadomość u rządcy do 10 rano, lub od 4—7 wieczorem. 23474

Potrzebuję zaraz mieszkania, składającego się z 3—4 pokojów, z wygodami, nie zbyt daleko od środka miasta. Wiadomość: sklep Hardtmutha, Wierzbowa № 6. 23478

Potrzebny jest zaraz lokal jasny, w budynku murowanym, zdatny na warsztat. Wiadomość w sklepie Hardtmutha, Wierzbowa № 6. 23477

Potrzebne są zaraz 2, 3 lub 4 pokoje z kuchnią, na 1-m lub 2-m piętrze, pomiędzy ulicami: Jerozolimską, Ujazdowską i polem Mokotowskiem. Wiadomość uprasza się nadesłać: Żurawia 33, m. 13. 23279

Potrzebne są zaraz dwa pokoje duże, widne, z kuchnią, przedpokojem i wygodami. Odpowiedź pod lit. W. K. w administracji Kur. Warsz. 2904r

Suterena o trzech oknach na magle lub pracownię, za rogatką Mokotowską № 4. 23509

Troskliwa opieka, przyzwoite pomieszczenie, dostatnie pożywienie, dla ucznia lub uczennicy. Tamże pokój oddzielny z wspólnym przedpokojem. Sosnowa 9, mieszkania 7. 23454

2 pokoje przy familji, z osobnem wejściem, na 1-m piętrze, od 1 listopada. Elektoralna № 10, m. 10. 23485

3 pokoje, kuchnia, do wynajęcia każdego czasu. Nowy-Świat 12. 22942

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka przyjmuje osoby na słabość. Ul. Leszno 24. 23248

Bardzo tanio obuwie męzkie mocne, eleganckie. Wybór wielki. Szewc Piotr Najke, Przejazd 11, w podwórzu. 22394

Chleba! za pracę prosi ojciec rodziny, z wykształceniem czteroklasowem realnem, w sile wieku, zdatny na magazyniera, ekspedytora, rządzcę i t. p., obecnie pozostaje bez mieszkania i ciepłej odzieży wraz z żoną i trojgiem dzieci. Z łaski doktora W-go Babjańskiego mieszkam w suterenie, Zgoda № 11, mieszkania 1. Adresy pod B. J. w kantorze Kur. Warsz. 2903r

Chłopczyk 8-miesięczny na własność, nie chrzczoy. Nowa-Praga 88, mieszk. 3, dom p. Raszke. 23435

Dziecko na garnnszek lub starsze życzy przyjąć rodzina zamieszkała pod Warszawą, w miejscowości lesistej i zdrowej. Wiadomość: ul. Przemysłowa № 34, u Czajkowskiej. 23598

„Exsiccator" niszczy grzybek drzewny raz na zawsze. Inżenier Ritter, Warszawa. 2834r

Krawiec przyjmuje wszelkie obstalunki, które wykonywa jaknajakuratniej, podług najświeższych żurnali, możliwie tanio. Marszałkowska 94. 23445

Magazyn mód Emilji Stypińskiej, poleca szanownym paniom, wielki dobór kapeluszy eleganckich, podług najświeższych modeli. Ceny umiarkowane. Rymarska № 14. 2894r

Ostrzeżenie. Aby nikt nie nabywał weksla wystawionego przez Franciszkę Robaczewską, a żyrowanego przez Bronisława Orłowskiego, na rs. 500, w d. 22 grudnia 1887 r., gdyż jest już zupełnie zapłacony, na co są niezbite dowody. 2924r

Opuściwszy magazyn J. Matuszewskiego założyłam własną pracownię sukien, okryć i futer damskich. Wszelkie roboty w tym zakresie wykonywam po cenach możliwie umiarkowanych. Marja Schesz. Nowy-Świat № 44. 23295

Osoba młoda, uczy po pensjach i domach prywatnych kroju, pasowania staników, upinania spódnic, w ogóle szycia krawieczyzny. Oferty W. S. w Kurjerze. 23607

Pierwszy kantor mamek. Ulica Zgoda № 6. 21184

Pragnę przyjąć dziecko do piersi. Zielna № 5, stróż wskaże. 2944r

Przybywszy świeżo z Paryża otworzyłam pracownię sukien, okryć, kapeluszy. Upraszam sz. panie o zwrócenie uwagi na wykończenie eleganckie, podług najświeższych modeli paryzkich, krój piękny francuzki Vorth'a, ceny małe, robotę pospieszną. Krakowskie-Przedmieście № 16, m. 1.—Leontine B. 23257

Pani, która pod № 79 Krakowskie-Przedmieście, zamówiła suczkę pinczerkę, raczy przybyć. 22937

Pralnia bielizny przyjmuje do prania wszelką bieliznę najtaniej, jak przekonywa poniższy cennik. Koszule od $12\frac{1}{2}$ kop., kołnierze $2\frac{1}{2}$, mankiety i kalesony 5, koszule nocne 5, koszule damskie 5, ręczniki 3, skarpetki $2\frac{1}{2}$, chustki $1\frac{1}{2}$, wszystko najtaniej. Niecała № 9, w podwórzu. Pralnia. 23529

Pralnia pospieszna „Marty." Ul. Chmielna № 23. 23188

Strojenie fortepianów 75 kop. Oferty przyjmuje sklep spożywczy. Leszno 71. 23574

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 9 (21) Октября 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).